

## Wysokie odznaczenia dla pracowników szpitala PCK w Korei

WARSZAWA. Niedawno powróciła z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ekipa pracowników Polskiej Służby Zdrowia, która stanowiła personel szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Korei. 30 ub. m. w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi członków personelu szpitala PCK — lekarzy, pielęgniarów, felczerów i pracowników administracyjnych, którzy w okresie działań wojennych i po zawarciu rozejmu nieśli pomoc ofiarom wojny.

Decoracji dokonał minister Zdrowia dr Jerzy Sztachelski.

Wyraził on odznaczonym w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziękowanie za ich ofiarną pracę oraz stwierdził, że godnie reprezentowali w Korei naślad polski i Polską Służbę Zdrowia, z honorem wypełniając swoje zadania.

Następnie min. Sztachelski wręczył odznaczenie kilku

dziesięciu pracownikom szpitala. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor szpitala — dr Wojciech Wlechno, Krzyż Oficerski — dr dr: W. Barcikowski, J. Grenda, E. Kowalski, J. Miller, Stefania Seniow oraz M. Strumień.

Wśród odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski znajdują się m. in.: pielęgniarka operacyjna K. Blauciak, pielęgniarka — Jadwiga Szymaniak oraz Bronisław Zachara — felczer, Jadwiga Szymaniak i Bronisław Zachara, którzy poznali się w Korei — po powrocie do Polski zawarli małżeństwo.

Złote krzyże zasługi przyznano m. in. przodującym kierownikom M. Maglerze i W. Spychalskiemu oraz magazynierowi szpitala, znanemu ilustrowanemu — Andrzejowi Braunowi.

Min. Sztachelski podejmował następnie odznaczonych lampką wina.

# Głos Kuszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek 2 lutego 1954 r.

Rok III. Nr 27 (441)

## Oświadczenie rządu PRL w związku z bezprawną akcją w stosunku do jeńców północno-koreańskich i chińskich

WARSZAWA. W związku z jednostronnym i bezprawnym aktem przekazania jeńców koreańskich i chińskich w ręce tzw. dowództwa NZ oraz nadaniem im przez to dowództwo statusu osób cywilnych, rząd PRL oświadcza co następuje:

Delegując swego przedstawiciela do Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, której głównym i naczelnym zadaniem było umożliwienie repatriacji jeńców wojennych, rząd PRL pragnął przyczynić się do wykonania postanowień

układu rozejmowego i porozumienia o kompetencji KRPN. Stwierdził jednak należyte od początku istnienia komisji strona amerykańska, zmierzając do ograniczenia istotnych kompetencji komisji i faktycznego uniemożliwienia wy-

konania jej zadań, systematycznie przeszkadzała w jej działalności.

Wystarczy przypomnieć niemożliwienie rozpoczęcia akcji wyjaśniającej w terminie przewidzianym porozumieniem o kompetencji KRPN, osłabianie organizowanego przez agentów Czang Kai-szeka i Li Syn Mana terroru w obozach, aby przeszkodzić jeńcom w skorzystaniu z ich prawa do repatriacji i uniemożliwienie przeprowadzenia akcji wyjaśniającej w ciągu efektywnych 90 dni. Nadanie zaś statusu osób cywilnych jeńcom koreańskim i chińskim, a faktycznie zatrzymanie ich siłą przez stronę amerykańską i ich bezprawne wcielenie w szeregi wojsk czangkajskich i li synmanowskich jest nie tylko pogwałceniem umowy o rozejmie, lecz aktem jaskrawo sprzecznym ze zwyczajami i zasadami międzynarodowymi.

W wyniku tych wszystkich posunięć, akcja wyjaśniająca trwała, jak wiadomo, jedynie dni 10 zamiast 90 i mogła objąć tylko 15 proc. jeńców. Otrzymała zatem większość jeńców pozbawiono możliwości uzyskania wyjaśnień.

Rząd PRL pragnie przypomnieć, że przedstawiciel Polski w KRPN w toku jej prac

niekrotnie protestował przeciwko bezprawnemu i szkodliwemu postępowaniu strony amerykańskiej i domagał się przestrzegania postanowień układu rozejmowego oraz porozumienia o kompetencji KRPN. W szczególności przedstawiciel PRL domagał się, by ukrocić terror w obozach jeńców z południa i stworzyć w nich atmosferę umożliwiającą swobodę decyzji w sprawie repatriacji. Przedstawiciel PRL domagał się, by akcja wyjaśniająca trwała pełnych dni 90 i by objęła wszystkich jeńców. W stosunku do tych jeńców, którzy po zakończeniu akcji wyjaśniającej nie zgłoszą się do repatriacji, delegat PRL domagał się, by decyzja w ich sprawie została podjęta przez konferencję polityczną.

Zadania te były również wyrażane przez przedstawiciela Czechosłowacji.

Uniemożliwienie wykonania zadań KRPN stanowił krok wstecz w uregulowaniu sprawy koreańskiej, nie służył sprawie pokoju i sprzeczne jest z powszechnym pragnieniem odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada całkowicie na stronę amerykańską. Należy przy tym z ubolewaniem stwierdzić, że delegacje szwajcarską i szwedzką nie pomogły KRPN w należyłym spełnieniu postawionych jej zadań. Delegacje te przedstawiały się słusznym przeciwnikiem delegacji polskiej i czechosłowackiej, przede wszystkim propozycjom w sprawie ukrośnienia terroru w obozach jeńców, a ponadto popierały nielegalne posunięcia strony amerykańskiej.

Rząd PRL z zalem musi zaznaczyć, że wojska hinduskie nie podjęły stanowczych kroków, które by ukrociły terror, stosowany wobec jeńców, zaś przewodniczący KRPN, generał Thimayya, jakkolwiek stwierdzał bezspornie fakty stosowania terroru i popełnienia szeregu zbrodni w obozach jeńców, podjął jednakże niesłuszną i sprzeczną z literą i duchem układu rozejmowego decyzję o przekazaniu jeńców z obozów północnych Korei tzw. stronie NZ.

W związku z sytuacją wytworzoną w Korei rząd PRL wypowiedział się w odpowiednim czasie za wznowieniem obrad VIII sesji ONZ. Nawigując od tego, rząd PRL polemizował w całej rozciągłości z żądaniem wznowienia obrad sesji wysunięto przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej w oświadczeniu ministra Spraw Zagranicznych ChRL Czou En-laj z dnia 29 stycznia 1954 r.

Rząd PRL solidaryzuje się również w pełni z wysuniętym przez rząd ChRL żądaniem wznowienia rozmów wstępnych w sprawie przygotowania konferencji politycznej.

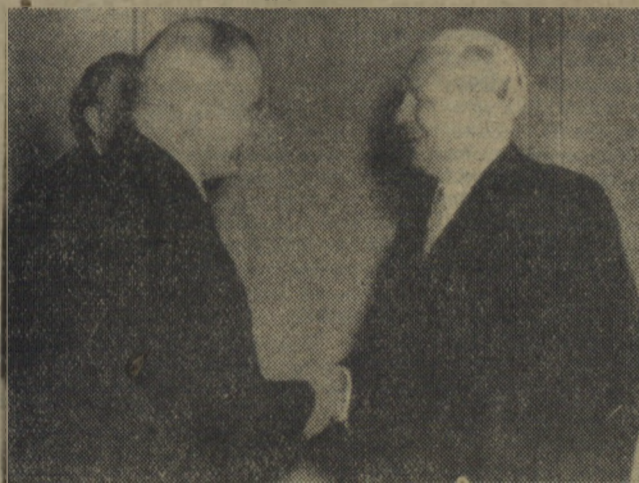
**Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1953 r. zamieszczamy na str. 2 i 3-ciej**

## Z obrad Konferencji Berlińskiej



Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 4-ech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Na zdjęciu: widok sali obrad. Pośrodku delegacja radziecka z ministrem Spraw Zagranicznych W. M. Mołotowem na czele. Z lewej — delegacja angielska, z prawej — amerykańska. Na wprost delegacji radzieckiej — członkowie delegacji francuskiej. (FOT. — CAF)



Wizyta Ministra Mołotowa u Prezydenta Piecka.

## Konferencja Berlińska winna przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do pokojowego zjednoczenia Niemiec

Memorandum rządu NRD

BERLIN. Jak już donosiliśmy, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazał konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych memorandum, w którym przedstawił swe stanowisko wobec sprawy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Witając serdecznie, zgodnie z wolą miłującą pokój ludności całych Niemiec, konferencje ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, memorandum stwierdza na wstępie:

Naród niemiecki ożywny jest gorącym pragnieniem, by konferencja Berlińska dała wyniki, które by przyczyniły się do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego oraz przybliżyły zawarcie traktatu pokojowego i zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w poczuciu swej wielkiej odpowiedzialności wobec narodu niemieckiego i sprawy pokoju, uważa za swój obowiązek narodowy przedstawić swój punkt widzenia w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

W dalszym ciągu memorandum omawia w kolejnych rozdziałach następujące zagadnienia: 1) Prawo narodu niemieckiego do traktatu pokojowego, 2) wykonanie Układu Poczdamskiego na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, 3) pogwałcenie Układu Poczdamskiego i rozczłonkowanie Niemiec przez zachodnie mocarstwa okupacyjne i monopolistów niemieckich, 4) utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, 5) kryzys rządu NRD zmierzający do porozumienia między Niemcami wschodnimi a zachodnimi i, z drugiej

strony, przeszkody stawiano temu porozumieniu przez rząd Adenauera, 6) niemożność pogodzenia układów z Bonn i Paryża ze zjednoczeniem Niemiec, 7) żądania narodu niemieckiego w sprawie demokratycznego traktatu pokojowego, 8) droga do pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych.

W końcowym, dziewiątym rozdziale memorandum podaje następujące propozycje rządu NRD skierowane do konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych:

1. W interesie dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i szybkiego rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych rząd NRD przedstawia konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych poniższe propozycje z prośbą o rozwiązanie ich i o powzięcie odpowiedzialnych uchwał w celu wprowadzenia ich w życie.

2. Jeszcze w roku 1954 należy zwołać konferencję wszystkich państw, których siły zbrojne uczestniczyły w wojnie z Niemcami, w celu rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. W konferencji tej powolną rolę udziału przedstawiciele tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. Reprezentanci czterech wielkich mocarstw przy współdziałaniu tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego opracowaliby projekt traktatu pokojowego, który został by przedstawiony konferencji ministrów. W interesie niezawisłości narodowej oraz demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec konferencja ta, aby Niemcy nie były związane żadnymi układami militarnymi i by wobec tego układy z Bonn i Paryża zostały unieważnione,

2. Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, który utworzony będzie przez samych Niemców za pośrednictwem parlamentów obu części Niemiec oraz z udziałem stronniczym i organizacji demokratycznych, będzie miał za zadanie przygotowanie i przeprowadzenie powszechnych, wolnych, tajnych, demokratycznych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego. Zgodnie z postanowieniami Układu Poczdamskiego, tymczasowy rząd ogólnoniemiecki będzie popierany przez cztery wielkie mocarstwa.

3. Najpóźniej po upływie roku od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami wszystkie wojska okupacyjne mają opuścić Niemcy, a wszystkie obce bazy wojskowe w Niemczech mają być zlikwidowane.

4. Aż do chwili zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie wolno tworzyć żadnych wojskowych niemieckich sił zbrojnych ani też uzbierać Niemców dla celów wojskowych.

5. Obywatele niemieccy nie mogą pełnić służby, ani też w jakiegokolwiek formie pracować w obcych organizacjach militarnych lub półmilitarnych, nawet gdyby organizacje te znajdowały się na terytorium niemieckim.

6. W Niemczech nie wolno będzie prowadzić badań nad bronią masową i bakteriologiczną, ani też produkować jej — broń taka nie może również znajdować się na terytorium Niemiec.

7. W celu osłabienia nacjonalistowskiej poprawy sytuacji gospodarczej narodu niemieckiego — a koszty okupacyjne w Niemczech zachod-

(Dokończenie na 2 str.)

## Krajowa Narada Aktywu Kulturalno-Oświatowego spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA. 31 stycznia rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa Krajowa Narada Aktywu Kulturalno-Oświatowego spółdzielni produkcyjnych, zorganizowana przez Radę Spółdzielczości Produkcyjnej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki. Celem narady jest omówienie wyników dotychczasowej pracy kulturalno-oświatowej w gospodarstwach zespołowych w oparciu o uchwały I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej oraz naradzenie, w świetle też IX Plenum KC PZPR, wytycznych dalszej pracy w tej ważnej dziedzinie.

W naradzie uczestniczą aktywiści kulturalno-oświatowi ze wszystkich województw. Są wśród nich m. in. przewodniczący spółdzielni produkcyjnych, przewodniczący kół ZMP kierownicy świetlic, bi-

bliotek, punktów bibliotecznych oraz nauczyciele z gromad uspołdzielczonych.

W naradzie biorą udział przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, sekretarz KC PZPR — Edmund Pszczółkowski oraz wiceprzewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar.

W naradzie uczestniczą również przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Zarząd Główny ZSCh, ZMP oraz członkowie Komisji Kulturalno-Oświatowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej.

Po referacie wywiałła się dyskusja. Obrady trwają.



# Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1953 r.

**MOSKWA.** W Moskwie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1953 roku.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost budownictwa inwestycyjnego, wzrost handlu wewnętrznego, zagranicznego, zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu ludności w 1953 roku, charakteryzują następujące liczby:

## I Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Roczny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 101 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały roczny plan produkcji globalnej w sposób następujący: (Procent wykonania planu rocznego na rok 1953).

Ministerstwo Hutnictwa — 99; Ministerstwo Przemysłu Węglowego — 99,4; Ministerstwo Przemysłu Naftowego — 100,9; Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — 102; Ministerstwo Elektrowni i Przemysłu Elektrycznego — 102; Ministerstwo Budowy Maszyn — 102; Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Maszyn Ciężkich — 98; Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — 99; Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR — 93; Ministerstwo Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR — 104; Ministerstwo Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR — 100,5; przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji — 104; przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kultury ZSRR — 104; przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — 104; Ministerstwa Przemysłu Miejskowego i Przemysłu Opałowego — oraz Ministerstwa Przemysłu Miejskowego Republik Związanych — 104; spółdzielczość rzemieślnicza — 103.

Produkcja globalna całego przemysłu ZSRR wzrosła w 1953 roku w porównaniu z rokiem 1952 o 12 proc., a w porównaniu z 1950 rokiem — o 45 proc. Oznacza to, że zadania przewidziane w pięcioletnim planie pięcioletnim w zakresie wzrostu produkcji przemysłowej wykonywane są pomyślnie.

W roku ubiegłym rząd powziął szereg uchwał zmierzających do realizacji radykalnego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku w celu znacznego podniesienia dobrobytu materialnego narodu.

W wyniku powyższego gwałtownie przyspieszając produkcję artykułów konsumpcyjnych rozwijały się w 1953 roku, a zwłaszcza w drugim półroczu, w szybszym tempie niż w 1952 roku oraz szybciej niż przewidywał to początkowo plan na rok 1953. O ile w 1952 roku produkcja tych gałęzi wzrosła o 10,5 proc., to w 1953 roku wzrosła ona o 12 proc., przy czym w drugim półroczu 1953 roku — o 14 proc. w porównaniu z drugim półroczem 1952 roku.

W 1953 roku plan produkcji w wielu dziedzinach przemysłu został przekroczony.

Przekroczony został roczny plan wydobycia ropy naftowej, gazu ziemnego, łupku, rudy żelaznej i manganowej, produkcji benzyny, nafty, aluminium, energii elektrycznej, żarówek, obrabiarek do obrabiania metali, kotłów parowych o dużej mocy, motorów dieslowych, urządzeń do hut i stalowni, samochodów ciężarowych i osobowych, autobusów, trolejbusów, wagonów tramwajowych, pługów traktorowych i kosiarzek, maszyn do oczyszczania zboża, kombajnów do sprzętu ziemniaczego, koparek,

## II Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych zwiększyła się w 1953 roku w porównaniu z 1952 rokiem w sposób następujący:

(Produkcja w 1953 roku w procentach w porównaniu z produkcją w 1952 roku)

Surówka — 109; stal — 110; wyroby walcowane — 110; rury stalowe — 113; cynk — 113; ołów — 122; węgiel — 106; ropa naftowa — 112; benzyna — 111; nafta — 123; energia elektryczna — 113; turbiny parowe — 140; wielkie turbiny wodne — 135; turbogeneratory — 147; hydrogeneratory — 115; wielkie maszyny elektryczne — 134; motory elektryczne — 113; lokomotywy dalekobieżne — 263; lokomotywy elektryczne dalekobieżne — 134; wagony towarowe dalekobieżne — 103; trolejbusy — 121; samochody ciężarowe — 111; samochody osobowe — 103; autobusy — 127; motocykle — 37; łożyska kulkowe i rolkowe — 115; urządzenia hutnicze — 118; koparki — 112; aparatura dla przemysłu naftowego — 117; obrabiarki do skrawania metali — 114; urządzenia dla przemysłu chemicznego — 124; warszaty tkackie — 102; maszyny do liczenia — 124; traktory — 113; kombajny zbożowe — 102; pługi traktorowe — 101; kosiarzki samobieżne — 148; kombajny do sprzętu lnu — 107; kombajny do sprzętu buraków — 150; maszyny do oczyszczania ziarna — 102; soda kaustyczna — 115; soda kalcynowana — 119; nawozy sztuczne — 109; chemikalia trujące do walki ze szkodnikami roślin uprawnych — 143; kauczuk syntetyczny — 113; opony samochodowe — 107; papier — 110; cement — 115; szkło okienne — 122; łupki — 123; papa dachowa — 114; cegła — 112; domy standardowe — 109; spirytus — 118; tkaniny bawełniane — 105; tkaniny lniane — 112; tkaniny wełniane — 109; tkaniny jedwabne — 178; obuwie skórzane — 104; bielizna dziana — 116; konfekcja — 103; rowery — 115; odborniki radiowe — 127; aparaty telewizyjne — 225; patefony — 126; maszyny do szycia — 124; zegarki — 122; aparaty fotograficzne — 109; pianina i fortepiany — 123; lodówki domowe — 159; odkurzacze — 200; lóżka metalowe — 145; meble — 114.

Wzrost produkcji przemysłowej w 1953 roku w porównaniu z 1952 rokiem w sposób następujący: (Produkcja w 1953 roku w procentach w porównaniu z produkcją w 1952 roku)

Surówka — 109; stal — 110; wyroby walcowane — 110; rury stalowe — 113; cynk — 113; ołów — 122; węgiel — 106; ropa naftowa — 112; benzyna — 111; nafta — 123; energia elektryczna — 113; turbiny parowe — 140; wielkie turbiny wodne — 135; turbogeneratory — 147; hydrogeneratory — 115; wielkie maszyny elektryczne — 134; motory elektryczne — 113; lokomotywy dalekobieżne — 263; lokomotywy elektryczne dalekobieżne — 134; wagony towarowe dalekobieżne — 103; trolejbusy — 121; samochody ciężarowe — 111; samochody osobowe — 103; autobusy — 127; motocykle — 37; łożyska kulkowe i rolkowe — 115; urządzenia hutnicze — 118; koparki — 112; aparatura dla przemysłu naftowego — 117; obrabiarki do skrawania metali — 114; urządzenia dla przemysłu chemicznego — 124; warszaty tkackie — 102; maszyny do liczenia — 124; traktory — 113; kombajny zbożowe — 102; pługi traktorowe — 101; kosiarzki samobieżne — 148; kombajny do sprzętu lnu — 107; kombajny do sprzętu buraków — 150; maszyny do oczyszczania ziarna — 102; soda kaustyczna — 115; soda kalcynowana — 119; nawozy sztuczne — 109; chemikalia trujące do walki ze szkodnikami roślin uprawnych — 143; kauczuk syntetyczny — 113; opony samochodowe — 107; papier — 110; cement — 115; szkło okienne — 122; łupki — 123; papa dachowa — 114; cegła — 112; domy standardowe — 109; spirytus — 118; tkaniny bawełniane — 105; tkaniny lniane — 112; tkaniny wełniane — 109; tkaniny jedwabne — 178; obuwie skórzane — 104; bielizna dziana — 116; konfekcja — 103; rowery — 115; odborniki radiowe — 127; aparaty telewizyjne — 225; patefony — 126; maszyny do szycia — 124; zegarki — 122; aparaty fotograficzne — 109; pianina i fortepiany — 123; lodówki domowe — 159; odkurzacze — 200; lóżka metalowe — 145; meble — 114.

Mimo pewnego polepszenia jakości wyrobów przemysłu lekkiego i spożywczego, liczne przedsiębiorstwa Ministerstwa Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR, Ministerstwa Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR nie zapewniły wykonania planu połowu ryb.

Mimo pewnego polepszenia jakości wyrobów przemysłu lekkiego i spożywczego, liczne przedsiębiorstwa Ministerstwa Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR, Ministerstwa Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR, a zwłaszcza spółdzielczość rzemieślnicza i przemysłu mieszcowskiego wciąż jeszcze wypuszczały część produkcji niezadawalającej jakości, w asortymencie nie odpowiadającym potrzebom ludności, nie uczyniły wszystkiego co należy, by polepszyć wykonanie i wygląd zewnętrzny towarów. M. in. wciąż jeszcze zdarzają się wypadki produkowania w złych gatunkach obuwia, mebli, naczyń fajansowych i porcelanowych, złe i nieestetyczne wykończonych tkanin oraz produkowania wyrobów konfekcyjnych i dziewiarskich z poważnymi defektami.

W szeregu gałęzi przemysłu wzrost produkcji, hamowa-

ny był istnieniem znacznej ilości przedsiębiorstw, które pracowały nierytmicznie i nie wykonywały planu.

Wiele przedsiębiorstw, zwłaszcza fabryk budowy maszyn z miesiąc na miesiąc produkowało nierównomiernie, tzn. w pierwszej dekadzie miesiąca pracowano w tempie znacznie powolniejszym niż w następnych dniach miesiąca. Ten rodzaj nierytmicznej produkcji powoduje niewłaściwy reżim pracy przedsiębiorstwa, doprowadza do przestoju urządzeń, do przestoju w wykorzystaniu siły roboczej, do niedostatecznego wykorzystania mocy produkcyjnej, do

## III Stosowanie nowej techniki w gospodarce narodowej

W 1953 roku pracownicy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej nad rozwojem i stosowaniem nowej techniki.

Radziecki przemysł budowy maszyn stworzył w 1953 roku około 700 nowych, niezmiernie ważnych typów i rodzajów maszyn i mechanizmów, które zapewniają dalszy postęp techniczny gospodarki narodowej, przy czym stworzono ponad 100 nowych typów urządzeń o wysokiej wydajności dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

Wzrost produkcji przemysłowej w 1953 roku w porównaniu z 1952 rokiem w sposób następujący:

mięso — 112; wyroby masarskie — 116; ryby — 103; masło — 103; artykuły mleczarskie — 109; tłuszcz roślinny — 116; margaryna — 124; ser — 116; cukier — 112; wyroby cukiernicze — 109; wyroby makaronowe — 120; konserwy — 114; herbata — 106; mydło — 111; papierosy — 116; wino gronowe — 124; piwo — 113;

W roku 1953 wzrosła m. in. znacznie produkcja towarów w asortymencie cieszących się zwiększonym popytem ze strony ludności. Tak np. gdy wzrost produkcji tkanin bawełnianych wyniósł w porównaniu z 1952 r. 5 proc., to produkcja wzorzystych tkanin bawełnianych zwiększyła się o 78 proc., a tkanin ze sztucznego jedwabiu — o 65 proc. Podczas gdy wzrost produkcji tkanin wełnianych wyniósł 9 proc., to produkcja czysto wełnianych czesane zwiększyła się o 76 proc.; przy wzroście produkcji tkanin jedwabnych o 78 proc., produkcja tkanin z włókna chłecznego zwiększyła się 2,8 raza; przy wzroście produkcji konfekcji zwierzchniej o 3 proc., produkcja zwierzchniej konfekcji czysto wełnianej i półwełnianej wzrosła o 12 proc.; przy wzroście produkcji obuwia o 4 proc., produkcja obuwia modelowego zwiększyła się o 44 proc.; przy wzroście produkcji konserw o 14 proc., produkcja konserw iniejszych zwiększyła się o 29 proc., a mięsa skondensowanego — o 21 proc.; przy wzroście produkcji wyrobów cukierniczych o 9 proc., produkcja tortów, ciastek i herbatników wzrosła o 28 proc., mlekich cukerków lukrowanych w czekoladzie — o 44 proc. Znacznie wzrosła produkcja artykułów żywnościowych pakowanych.

W roku ubiegłym podnosił się nadal stopień wykorzystania urządzeń technicznych w przemyśle. Niemniej jednak istnieją jeszcze w przemyśle znaczne rezerwy nie wykorzystanych mocy wytwórczych.

W roku 1953 gospodarka narodowa ZSRR zgodna z państwowym planem zapotrzebienia otrzymała znacznie więcej niż w roku 1952 surowców, materiałów, opału, energii elektrycznej i urządzeń. Szczególnie zwiększyła się w roku ubiegłym dostawa materiałów i urządzeń dla rolnictwa oraz dla produkcji artykułów przemysłowych i spożywczych.

Ohnżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej wyniosło w 1953 r. przeszło 5 procent.

## III Stosowanie nowej techniki w gospodarce narodowej

W 1953 roku pracownicy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej nad rozwojem i stosowaniem nowej techniki.

Radziecki przemysł budowy maszyn stworzył w 1953 roku około 700 nowych, niezmiernie ważnych typów i rodzajów

maszyn i mechanizmów, które zapewniają dalszy postęp techniczny gospodarki narodowej, przy czym stworzono ponad 100 nowych typów urządzeń o wysokiej wydajności dla przemysłu lekkiego i spożywczego.

## Memorandum rządu NRD

(Dokończenie z 1 str.)

nich zostaną obniżone, podobnie jak nastąpiło to w NRD, do 5 proc. wpływów budżetowych, przy czym nie mogą w żadnym wypadku przekraczać kosztów okupacyjnych z roku 1949; b) skreślone zostanie zadłużenie Niemiec w obcej walucie z tytułu kosztów okupacyjnych za okres od 1945 roku; c) skreślone zostaną wszelkie dalsze ciążące na Niemczech płatności z tytułu reparacji oraz przedwojennych długów państwowych wobec czterech mocarstw, z wyjątkiem zobowiązań wynikających z transakcji handlowych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — czytamy w konkluzji memorandum — wyraża nadzieję, że konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych przyczyni się do zlikwidowania groźby wojny i ostatecznego rozdarcia Niemiec, groźby wypływającej z układów zawartych w Bonn i Paryżu, jak również do uтворzenia narodowej niemieckiej drogi do traktatu pokojowego i do zjednoczenia narodu, drogi do szczęśliwej przyszłości w rodzinie miłujących pokój narodów.

W ówym memorandum rząd NRD wakażemu m. in. na to, że uchwały Konferencji Poczdamskiej zostały na terytorium NRD w pełni zrealizowane. Wykorzeniono tam imperializm i militarizm niemiecki. Hitlerowskich zbrodniarzy wojennych połączono do odpowiedzialności. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi zlikwidowano monopole. We wszystkich dziedzinach życia społecznego rozgromiony został faszystowski aparat państwowy, a powstał nowy ustroj antyfaszystowski i demokratyczny.

Zupełnie inaczej rozwinęła się sytuacja w Niemczech zachodnich, gdzie zachodnie władze okupacyjne, ręką w rękę z pokonanymi w czasie drugiej wojny światowej siłami imperializmu niemieckiego, uprawiały politykę zmierzającą do szybkiego wskrzeszenia niemieckiego imperializmu i militarizmu.

Mocarstwa zachodnie narzucały Niemcom zachodnim status okupacyjny, który odmawiała narodowi niemieckiemu prawa do traktatu pokojowego i przedłużała okres okupacji Niemiec zachodnich na czas nieokreślony. Wszystko to miało na celu przykucie Niemiec zachodnich do organizacji atlantyckiej. Mocarstwa zachodnie korzystały przy tym z poparcia i pomocy odwetowych kół przemysłu monopolistycznego i finansjery oraz faszystów i militarystów, zainteresowanych w przygotowaniu i rozpętaniu nowej zaborczej awantury wojennej.

Wyrazem oporu narodowego Niemiec wobec polityki rozbiłania Niemiec jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W przeciwieństwie do separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, gdzie dźwierz władzę niemieccy monarchiści, junkrzy i militarysty, uprawiający politykę przygotowywania nowej agresji — Niemiecka Republika Demokratyczna jest państwem demokratycznym, pokojowym, niezawisłym. W NRD sprawuje władzę naród. Rozwój NRD opiera się na ścisłym przestrzeganiu uchwał poczdamskich. Utworzenie NRD odpowiada zaogwarantowaniu w uchwałach poczdamskich prawa narodu niemieckiego do odbudowy swego życia na zasadach demokratycznych i pokojowych. Konstytucja NRD jest również wyrazem zdecydowanej woli niemieckich sił demokratycznych, które nie chcą dopuścić do przygotowania i rozpętania nowej agresywnej wojny przez Niemcy.

Niemiecka Republika Demokratyczna od samego początku wkroczyła na drogę demokratycznej, pokojowej i przyjaźni ze wszystkimi narodami, na drogę przeciwdziałania nowej agresji. Na drodze tej — stwierdza memorandum — rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w wykonaniu Układu Poczdamskiego,

zawarł z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej układ w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. W ten sposób przy łazne stosunki dobrasiedzieli między narodem niemieckim a narodem polskim zostały utrwalone i stworzona została prawdziwa granica pokoju.

Memorandum rządu NRD przypomina z kolei wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmierzające do osiągnięcia porozumienia między Niemcami wschodnimi a zachodnimi. Rząd boński — czytamy w memorandum — odrzucał jednak wszelkie propozycje mające na celu zjednoczenie kraju. Zawarł on równocześnie szereg separatystycznych układów z mocarstwami zachodnimi, co pogłębiło rozbić Niemiec. Rząd Adenauera podpisał m. in. układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” i układ „ogólny”. Oba te układy są nielegalne i dlatego nie mają mocy prawnej. Układy z Bonn i Paryża nie dadzą się pogodzić z dążeniem do zjednoczenia Niemiec. Wskrzeszenie militarizmu niemieckiego w zachodnich Niemczech przy pomocy układu o tzw. armii europejskiej zagraża państwu sąsiadującemu z Niemcami i stwarza śmiertelne niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego. Układ w sprawie „armii europejskiej” oznacza wskrzeszenie w Europie najniebezpieczniejszego ogniska agresji. Układy z Bonn i Paryża wykluczają możliwość zjednoczenia Niemiec i utworzenia z całych Niemiec niezawisłego, pokojowego i demokratycznego państwa. Zmierzają one do odrodzenia agresywnego militarizmu niemieckiego i dlatego stanowią główną przeszkodę na drodze do wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Dopiero przekreślenie układów z Bonn i Paryża byłoby przesłanką do prawdziwie wolnych wyborów.

Memorandum stwierdza, że zdaniem rządu NRD traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących zasadach:

Niemcy mają być państwem zjednoczonym i suwerennym. Niemcom umożliwi się nawiązanie normalnych stosunków z innymi państwami. Zagwarantowane będzie równouprawnienie Niemiec. Sygnatariusze traktatu pokojowego poprą kandydaturę Niemiec do ONZ. W ciągu roku od chwili zawarcia traktatu pokojowego wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych mają być wycofane z Niemiec. W tym samym czasie zlikwidowane być powinny wszystkie obce bazy wojskowe w Niemczech.

Niemcy gwarantują swym obywatelom bez względu na rasę, płeć, język i wyznanie wszelkie podstawowe prawa demokratyczne. Obywatele Niemiec mają prawo zrzeszenia się w demokratycznych partiach i organizacjach. Niedopuszczalne natomiast będą organizacje, które stawiają sobie za cel odebranie narodowi jego praw demokratycznych i zakłócenie pokojowych stosunków między narodami. Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyć w żadnych koalicjach i sojuszach wojskowych, skierowanych przeciwko któremukolwiek z państw, którego siły zbrojne brały udział w wojnie z Niemcami. Granice Niemiec odpowiadają postanowieniom Układu Poczdamskiego.

Rozwój gospodarki pokojowej Niemiec nie będzie niczym skrupolany. Niemcy otrzymają prawo wystawienia niezbędnych do swojej obrony narodowej sił zbrojnych, jak również prawo wytwarzania materiałów koniecznych do ich uzbrojenia.

Memorandum podkreśla, że konieczne jest utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, którego głównym zadaniem ma być przygotowanie i przeprowadzenie powszechnych, wolnych, tajnych wyborów demokratycznych bez jakiegokolwiek ingerencji i kontroli z zewnątrz.

Memorandum datowane jest z dnia 30 stycznia 1954 roku i nosi podpis premiera Grotewohla w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

(Dokończenie na 3 str.)



# Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

## o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1953 r.

(Dokończenie z 2 str.)

Wyprodukowano nowe rodzaje urządzeń dla przemysłu energetycznego, elektrotechnicznego, naftowego, chemicznego i hutniczego, nowe rodzaje urządzeń dla mechanizacji robót pracochłonnych w kopalniach węgla, w kopalniach rud i w budownictwie.

Stworzono nowe typy maszyn, agregatów i instalacji dla przemysłu włókienniczego, futrzarskiego i odzieżowego. W dalszym ciągu wprowadzono nowe maszyny, agregaty i automaty, przyczyniające się do zwiększenia wydajności pracy, czynniki warunkujące pracę i zapewniające wysoką jakość wyrobów.

W celu zapewnienia dalszej mechanizacji i zrealizowania kompleksowej mechanizacji robót rolnych wyprodukowano w 1953 r. przeszło 80 wzorów maszyn i narzędzi rolniczych różnych typów, jak np. kombajny do zbioru ziemniaków na ciężkich glebach, maszyna do sprzętu kapusty, kosiarzka o szerokim zasiegu, do czepiania do traktora DT-51 kombajny do sprzętu roślin do silosowania, maszyna do rozrzucania wapna i nawozów sztucznych, elewatorowa maszyna do stogowania i inne.

Jednakże ministerstwa nie wykonały w całości wyznaczonych planu w zakresie opanowania produkcji nowych typów maszyn i mechanizmów. Dokonano znacznej pracy w zakresie automatyzacji i mechanizacji produkcji oraz stosowania nowych procesów technologicznych.

Komunikat wymienia wielkie osiągnięcia pod tym względem w przemyśle hutniczym, węgłowym, chemicznym, energetycznym i w innych gałęziach gospodarki. Tak więc np. w przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Hutniczego trwały w dalszym ciągu prace nad automatyzacją reżimu ciepłego wielkich płodów i płodów martenowskich. Nastąpił dalszy rozwój przodujących procesów technologicznych, zwiększających wydajność agregatów hutniczych. Opanowano produkcję znacznych ilości nowych gatunków stali, stopów metali żelaznych i nieżelaznych, jak również nowych profili wyrobów walcowanych.

W kopalniach Ministerstwa Przemysłu Węglowego kontynuowano pracę nad mechanizacją najbardziej pracochłonnych procesów wydobywania węgla. Zakres prac zmechanizowanych zwiększył się w 1953 roku w porównaniu z 1952 rokiem w ładowaniu węgla na ścianach — o 16 proc., w ładowaniu węgla i kamieni w toku podstawowych prac przygotowawczych — o 17 proc. W dalszym ciągu wprowadzono nowe rodzaje obudowy wyrobisk przygotowawczych i przodków wybierania. Liczba wyrobisk przygotowawczych, w których zastosowano metalową obudowę i filary żelbetonowe, zwiększyła się o 36 proc. w porównaniu z 1952 rokiem.

Stopień uzbrojenia w energię elektryczną w przemyśle w przeliczeniu na lednego robotnika zwiększył się w 1953 roku o 7 proc. w porównaniu z 1952 rokiem. We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej wzrosła się aktywność mas pracujących w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji. Liczba wynalazków, usprawnień technicznych i wniosków racjonalizatorskich, wprowadzonych w 1953 r. do przemysłu, budownictwa i transportu wyniosła ponad 850.000.

Wzrost technicznego wyposażenia rolnictwa umożliwił zwiększenie stopnia mechanizacji robót rolnych w kolchozach i sowchozach. Ośrodki maszynowo-tractorowe wykonały w 1953 roku o 17 procent więcej robót rolnych w kolchozach, aniżeli w roku 1952. W roku ubiegłym ośrodki maszynowo-tractorowe wykonały swoim taborem traktorów i maszyn przeszło 80 proc. wszystkich podstawowych prac polowych w kolchozach. Orka wiosenna i jesienią w kolchozach została prawie całkowicie zmechanizowana, stęp oziminy jest zmechanizowany w 93 proc., siew jarych — w 83 proc.

W kolchozach i sowchozach stosowano na szerszą niż dotychczas skalę energię elektryczną do mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych w uprawie roli i w fermach hodowlanych.

Podjęto zwierząt gospodarskich, stanowiących własność społeczną w kolchozach było według stanu na dzień 1 października 1953 roku większe aniżeli 1 października 1952 roku, a mianowicie: krów — o 8 procent więcej, owiec — o 9 proc. i trzody chlewnej — o 10 proc. Podjęto więcej zwierząt gospodarskich w sowchozach zwiększyło się w okresie od 1 października 1952 roku do 1 października 1953 roku jak następuje: krów — o 9 proc. więcej, owiec — o 11 proc. i trzody chlewnej — o 8 proc.

### IV Rolnictwo

Obszar zasiewów w 1953 roku zwiększył się w porównaniu z rokiem 1952 o 1.400 tys. ha, przy czym obszar zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej — pszenicy wzrósł o 2 miliony hektarów. Zwiększył się również obszar zasiewów buraka cukrowego, roślin oleistych, ziemniaka, warzyw, a także obszar zbiorów traw wieloletnich i innych roślin. Mimo iż w szeregu okręgów ZSRR warunki meteorologiczne były niekorzystne, faktyczne zbiory zbóż w 1953 roku są niemal równe faktycznym zbiorom 1952 roku. W porównaniu z 1952 rokiem zwiększyły się faktyczne zbiory bawełny, buraka cukrowego, słonecznika, warzyw i upraw bezstanowych. Ziemia ków zebrano w przybliżeniu tyleż, co w roku 1952.

Zgodnie z uchwałą Wrześniowego Plenum KC KPZR „W sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR”, już w 1953 roku udzielono rolnictwu znacznej pomocy.

W 1953 roku wzrosła i umocniła się materiałowo-techniczna baza rolnictwa. W roku ubiegłym rolnictwo otrzymało 139 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 18 tys. traktorów do uprawy międzyrzędowej, 41 tys. kombajnów zbożowych, w tym 22 tys. kombajnów samobieżnych, 69 tys. samochodów ciężarowych i ponad 2 miliony narzędzi do uprawy ziemi, siewników, maszyn do sprzętu i innych maszyn rolniczych, jak również maszyn i urządzeń dla ferm hodowlanych. W roku 1953 kolchozy i sowchozy otrzymały ponad 6 milionów ton nawozów sztucznych, czyli o 15 proc. więcej aniżeli w roku ubiegłym. Prace jesienne związane z siewem oziminy przygotowaniem gleby pod zasiew upraw jarych w 1954 r. przeprowadzono w kolchozach i sowchozach w krótszym i bardziej odpowiednim ze

### V Wzrost przewozów w transporcie kolejowym, wodnym i samochodowym

Roczny plan przewozu towarów w transporcie kolejowym w 1953 roku został wykonany z nadwyżką. W porównaniu z 1952 rokiem przewóz towarów wzrósł o 7 procent. Łączny plan przeciętnego ładunku dziennego wykonany został przez koleje w 101 proc.

Wykonano również z nadwyżką — jak stwierdza komunikat — roczny plan przewozu towarów w transporcie morskim i rzeczonym.

Przewóz towarów w transporcie samochodowym zwiększył się w 1953 roku o przeszło 13 proc. w porównaniu z rokiem 1952.

### VI Wzrost budownictwa inwestycyjnego

Inwestycje państwowe w gospodarce narodowej w roku 1953 wyniosły 104 proc. w stosunku do 1952 roku. W porównaniu z 1952 rokiem zwiększyły się inwestycje w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w elektrowniach, w przemyśle budowy maszyn, w przemyśle opałowym, chemicznym, leśnym i papierniczym, w produkcji materiałów budowlanych i w innych gałęziach ciężkiego przemysłu. Inwestycje państwowe w budownictwie przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego, dokonane w ciągu roku, były o 8 proc. wyższe od inwestycji roku poprzedniego, przy czym w drugim półroczu zwiększyły się one o 10 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1952 roku. W 1953 roku oddano do użytku około 300 nowych państwowych zakładów przemysłowych, przeznaczonych do produkowania artykułów powszechnego użytku. Inwestycje w budownictwie przedsiębiorstw handlowych zwiększyły się w 1953 roku o 35 proc., przy czym w drugim półroczu — o 43 procent.

Inwestycje w budownictwie dla celów kulturalnych i bytowych zwiększyły się o 22 procent w 1953 roku. W ubiegłym roku dokonano znacznej pracy w zakresie budowy szkół, szpitali i poliklinik, domów wypoczynkowych, sanatoriów, złobków i przedszkoli, obozów pionierskich, instytucji widowiskowych oraz innych instytucji kulturalnych i socjalno-usługowych.

Jednakże plan inwestycji i oddania do użytku mocy produkcyjnych w gospodarce narodowej w 1953 roku nie został wykonany, zwłaszcza w zakresie niektórych wymienionych w komunikacie ministerstw.

Organizacje budowlane otrzymały w 1953 roku znaczną ilość wysokowydajnych maszyn i mechanizmów. Tabor koparek zwiększył się o 23 proc. w porównaniu z 1952 rokiem, buldożerów — o 18 procent, dźwigów wleзовych — o przeszło 40 proc.; znacznie zwiększył się również tabor innych maszyn i mechanizmów budowlanych.

### VII Rozwój handlu wewnętrznego i zagranicznego

W 1953 roku trwał dalszy rozwój handlu radzieckiego. Wykonano z nadwyżką ustaloną na rok 1953 plan detalicznego obrotu towarów.

Na gruncie poważnych sukcesów osiągniętych w rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej, rząd dokonał z dniem 1 kwietnia 1953 roku nowej — szóstej z kolei — zmiany systemu kartkowego — obniżki państwowych cen detalicznych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Nowa obniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego i do poważnego podniesienia stopy życiowej ludności ZSRR.

W 1953 roku rząd podjął kroki w kierunku zwiększenia zasobów towarowych przeznaczonych do sprzedaży, w wyniku czego organizacje handlowe otrzymały dodatkowo w okresie kwiecień-grudzień artykuły powszechnego użytku wartości 33 miliardów rubli, ograniczając wartość 312 miliardów rubli przeznaczonych do sprzedaży na okres kwiecień-grudzień 1953 roku. Sprzedaż towarów zwiększyła się w 1953 roku znacznie w porównaniu z 1952 rokiem, przy czym wzrosła sprzedaż towarów lepszych gatunków i wyższej jakości.

W ciągu 1953 roku sprzedano (w cenach porównywalnych w sieci handlu państwowego i spółdzielczego) o 21 proc. więcej towarów, aniżeli w 1952 roku, przy czym w drugim półroczu — o 26 proc. więcej, aniżeli w analogicznym okresie 1952 r. W 1953 roku rozszerzono w dalszym ciągu sieć handlu państwowego i spółdzielczego. W ciągu roku otwarto około 6 tys.

sklepów. Znacznie zwiększyła się sieć sklepów specjalnych w miastach, osiedlach robotniczych i miejscowościach wiejskich.

Jednakże popyt na niektóre artykuły jest zaspokojony w niedostatecznym stopniu. Organizacje handlowe słabo studiują popyt i popełniają błędy w dystrybucji i dowozić towarów.

W 1953 roku zwiększyła się sprzedaż artykułów rolnych na rynkach kolchozowych. Ceny artykułów rolnych na rynkach kolchozowych obniżyły się.

W dziedzinie handlu zagranicznego Związek Radziecki w 1953 roku podobnie jak w latach poprzednich w dalszym ciągu rozszerzał stosunki gospodarcze z zagranicą. W ciągu 1953 r. Związek Radziecki utrzymywał stosunki handlowe z 51 państwami, przy czym z 25 państwami wymiana handlowa odbywała się na podstawie rocznych i wieloletnich układów handlowych. Po raz pierwszy w okresie powojennym zawarte zostały układy handlowe z Indiami, Francją, Argentyną, Grecją i Islandią.

Obroty radzieckiego handlu zagranicznego wzrosły do 23 miliardów rubli wobec 20,8 miliarda rubli w roku 1952, tj. o 11 proc., przy tym obroty handlu zagranicznego (w cenach porównywalnych) były w 1953 roku prawie czterokrotnie większe, aniżeli w okresie przedwojennym.

Równoległe z dalszym zwiększeniem wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim i krajami obozu demokratycznego zwiększyła się znacznie wymiana handlowa z szeregiem

krajów Europy zachodniej, Bliskiego i Środkowego Wschodu. Przy tym wachlarz towarów

eksportowanych i importowanych uległ dalszemu rozszerzeniu.

### VIII Zwiększenie liczby robotników i urzędników oraz wzrost wydajności pracy

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR znacznie wzrosła i w końcu 1953 roku wyniosła 44,8 miliona osób. W 1953 r., podobnie jak w latach poprzednich, bezrobocia w kraju nie było.

W roku ubiegłym 320 tysięcy młodych wykwalifikowanych pracowników ukończyło szkoły przemysłowe, kolejowe, górnicze szkoły przyzakładowe oraz szkoły górnictwa przemysłowego i zostało skierowanych do

pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie. W drodze indywidualno-brygadowego nauczania i szkolenia na kursach podniesiono w 1953 roku poziom kwalifikacji i przeszkolono 7,5 miliona robotników i urzędników.

Dzięki wzrostowi technicznego wyposażenia procesu pracy i podniesieniu kwalifikacji pracowników, wydajność pracy w przemyśle wzrosła w 1953 r. w porównaniu z 1952 r. — o 6 proc., a w budownictwie — o 4 proc.

### IX Wzrost dochodu narodowego oraz podniesienie stopy życiowej i poziomu kulturalnego narodu

W roku ubiegłym osiągnięto dalszą poprawę sytuacji materialnej i wzrost poziomu kulturalnego robotników, chłopów i inteligencji.

Dochód narodowy ZSRR w 1953 r. wzrósł w porównaniu z 1952 r. o 8 proc. zwiększyła się część dochodu narodowego, jaką otrzymały masy pracujące na zaspokojenie swych potrzeb osobistych, zaś część dochodu narodowego pozostająca do dyspozycji państwa — nieco się zmniejszyła. Na większą skalę i w stosunku do znacznie większej ilości towarów niż w 1952 r. obniżono państwowe ceny detaliczne artykułów powszechnego użytku. Dzięki tej zmianie cen bezpośrednio korzyści ludności jedynie w zakresie handlu państwowego i spółdzielczego wyniosły w stosunku rocznym 50 miliardów rubli wobec 24 miliardów rubli oszczędności w stosunku rocznym, jaką uzyskała ludność po obniżeniu cen w 1952 r.

Wzrost dochodu narodowego i krok podjęty przez rząd zapewniły dalsze zwiększenie dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

W dalszym ciągu komunikat wymienia liczne świadczenia społeczne, przysługujące ludności w ZSRR.

Ogółem dzięki wzrostowi płac pieniężnych, niższym cenom artykułów powszechnego użytku, wzrostowi wypłat i ulg z funduszy państwowych — realna wartość dochodów robotników i urzędników w przeliczeniu na jedną osobę pracującą zwiększyła się w ciągu roku o przeszło 13 proc.

Inwestycje w państwowym budownictwie mieszkaniowym zwiększyły się w 1953 roku o 11 proc. Zbudowano domy o ogólnej powierzchni przeszło 28 milionów metrów kwadratowych.

W 1953 roku, a zwłaszcza w drugim półroczu, znacznie wzrosły dochody chłopów. Dzięki realizacji szeregu zarządzeń, zmierzających do materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników, jak również zarządzeń w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kolchozów i kolchoźników zwiększyły się w 1953 r. o przeszło 13 miliardów rubli.

Ponadto chłopcy uzyskali znaczne korzyści dzięki dokonanej w 1953 roku zmianie państwowych cen detalicznych.

Chłopcy, podobnie jak robotnicy i urzędnicy, otrzymywali bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne nauczanie, stypendia dla uczących się, zapomogi dla rodzin wiekdziejnych i kobiet samotnych oraz inne wypłaty i ulgi. Rozmiary powyższych wypłat i ulg dla chłopów z funduszy państwowych zwiększyły się w 1953 r. w porównaniu z rokiem ubiegłym, z uwzględnieniem niższej ceny — o 14 proc.

O wzroście dochodów chłopów świadczy również fakt, że w 1953 r. zbudowano na wsi przeszło 400 tysięcy nowych domów mieszkalnych.

Ludność ZSRR otrzymała w 1953 r. ogółem z budżetu państwowego w związku ze zwiększeniem wydatków państwowych na cele społeczno-kulturalne, wydatkami budżetu z tytułu niższej cen detalicznych i innymi wydatkami zmierzającymi do podniesienia dobrobytu mas pracujących — 195 miliardów rubli wobec 147 miliardów rubli w 1952 r. Równocześnie ze swych osobistych dochodów ludzie pracy wnieśli do budżetu w postaci podatków i opłat oraz tytułu subskrypcji pożyczek 65 miliardów rubli, czyli o 21 miliardów rubli mniej niż w roku ubiegłym. W ten sposób w 1953 roku robotnicy, kolchoźnicy i urzędnicy otrzymali z budżetu o 130 miliardów rubli więcej niż wnieśli do budżetu ze swych osobistych dochodów, wobec 61 miliardów rubli w 1952 r.

Dzięki wzrostowi dochodów pieniężnych znacznie zwiększyły się wkłady ludności w kasach oszczędności. Przyrost tych wkładów w 1953 r. wyniósł 12 miliardów rubli wobec 4,5 miliarda rubli przyrośtu wkładów w 1952 r.

Wskutek wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników oraz zwiększenia dochodów chłopów, ogólna suma dochodów robotników, urzędników i chłopów w 1953 roku zwiększyła się w porównaniu z 1952 r. (w cenach porównywalnych) o 13 proc.

W roku 1953 trwał w dalszym ciągu rozwój budownictwa kulturalnego i wzrastał poziom kulturalny narodu radzieckiego.

Komunikat podaje liczby świadczone o nieustannym rozwoju szkolnictwa wszystkich stopni, a następnie stwierdza, że w 1953 r. było w ZSRR przeszło 380 tysięcy bibliotek różnego rodzaju, a ilość ksiązek w tych bibliotekach przewyższała 1 miliard egzemplarzy.

W roku 1953 w dalszym ciągu rozszerzała się sieć szpitali, izb porodowych, przychodni i innych urządzeń leczniczych, jak również sanatoriów i domów wypoczynkowych.

W roku ubiegłym przeprowadzono prace w zakresie urządzeń miejskich, osiedli i większych ośrodków rejonowych w zakresie budownictwa przedsięwzięcia komunalnych, wodociągów, kanalizacji, łaźni, pralni, hoteli i domów kolchoźników, rozszerzenia komunikacji tramwajowej, trolejbusowej i autobusowej, w zakresie gazyfikacji i ogrzewania domów mieszkalnych. Dużo prac przeprowadzono też w dziedzinie brukowania i asfaltowania ulic i placów w miastach, zadrzewiania miast i osiedli, urządzania bulwarów, skwerów i parków.

**CENTRALNY URZĄD STATYSTYCZNY PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR**



# Niech pełniej zatętni nasze życie wewnątrzpartyjne

Jeśli mózg i serce w człowieku pracują sprawnie, jeśli myśl ogarnia coraz szersze horyzonty, umie prawidłowo rozstrzygnąć, co jest dobre, a co złe, a serce bije żywym rytmem niosąc bez przerwy ożywczy strumień świeżej krwi do każdej komórki — organizm żyje pełnią życia.

Sercem i mózgiem klasy robotniczej, narodu budującego swe nowe, lepsze życie jest partia. Ona ukazuje masom pracującym drogę do szczęścia, ona, dając wszystkie swe siły służące dla ludzi pracy, budzi w nich zapał, ofiarność i męstwo, prowadzi ich do walki o coraz większy dobrobyt i wyższą kulturę, o prawdziwą wolność i prawdziwe szczęście człowieka.

Partia musi się więc nieustannie rozwijać. To znaczy doskonalić swe kierownicze zdolności, rozszerzać swój horyzont myślowy, wzbogacać życie wewnątrzpartyjne, czynić wnikliwszym krytyczność i samokrytyczność spojrzenie na własną pracę.

## KAMIEŃ PROBIERCZY

Kamieniem probierczym dojrzałości politycznej dla każdej instancji i organizacji partyjnej, dla każdego członka i kandydata partii stała się dyskusja przedjazdowa nad tezą i uchwałami IX Plenum KC naszej partii.

Pełniej, intensywniej, żyją nasze organizacje i instancje partyjne w okresie przedjazdowym. W toku dyskusji ujawniają się coraz to nowe rezerwy produkcyjne w każdym zakładzie pracy, w hutach i kopalniach, w fabrykach maszyn, spółdzielniach pracy, w POM, GOM, PGR, w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarce chłopa indywidualnie gospodarującego.

O produkcji, o możliwościach jej podniesienia umiemy nasi towarzysze dyskutować wnikliwie, go gospodarce, zarówno jeśli chodzi o ich pracę przy maszynie, jak i w skali całego zakładu pracy, ośrodka przemysłowego, gromady, spółdzielni produkcyjnej, gminy czy powiatu. Jest to bardzo poważne osiągnięcie. Produkcja bowiem, jej zwiększenie, poprawa jej jakości i obniżenie jej kosztów — wskazywał towarzysze Blerut w swym referacie na IX Plenum KC — zadecydują o wykonaniu naszego programu życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

## JESTESMY POLITYCZNYM MOZGIEM

Ale my jesteśmy przecież kierowniczą siłą narodu, politycznym mózgiem i sercem klasy robotniczej i mas pracujących. Nasza siła leży w świadomości mas, w przyswajaniu przez nie naszego programu działania. Marksizm-leninizm uczy nas, że w walce o nowe życie mas pracujących tym szwabele, tym łatwiej pokonują przeszkody i trudności im bardziej są przy konanej o słusznosci drogi wytkniętej przez partię, im pełniej rozumieją polityczny, społeczny sens swej pracy, im jaśniej widzą cel i drogę do tego celu wiodącą.

Ważne więc jest jak w dyskusji wybiła się polityczna strona naszej działalności, jak my, członkowie partii widzimy potrzeby i pragnienia mas, jak na nie odpowiadamy, a zarazem jak spełniamy zadania organizatora mas. Jak uczymy masy rozumienia celów i zadań nakreślonych wielkim narodowym planem walki o socjalizm.

W wielu organizacjach partyjnych, jak np. w Człuchowie, poddano szczegółowej analizie styl pracy organizacji i instancji partyjnych. Dyskutowano szeroko nad brakami i błędami popełnianymi w codziennej pracy politycznej.

Ale jednocześnie na wielu jeszcze zebraniach i konferencjach uwidacznia się brak umiętności dostrzegania przez niektórych towarzyszy

szerokich horyzontów naszej walki. I chociaż wyraźnie widać jak w toku dyskusji rośnie aktywność polityczna członków partii, umiejętność łączenia konkretnych zadań z bogactwem treści ideologicznej zawartej w tezach przedjazdowych, to jednak są i tacy towarzysze, którzy nie dostrzegają związku między walką o zwiększenie produkcji, podniesienie plonów z hektara a walką całego narodu o dźwignięcie całej gospodarki kraju wwyż, walką o socjalizm, o utrwalenie pokoju i na szel granicy na Odrze i Nysie. Uwidocznilo się to np. na partyjnych konferencjach powiatowych w Miastku, czy Bytowie.

## SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI FUNDAMENTEM ZWYCIĘSTW

A teraz inna sprawa. Zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, tego fundamentu naszych zwycięstw i naszej walki o socjalizm, przewija się przez wiele wypowiedzi dyskutantów na konferencjach. Nie wszędzie jednak dyskutanci sprawę tę do głębi analizują. A przecież za mało jest uznawać w słowach sojusz robotniczo-chłopski za podstawę naszej pracy. Nie jest zdolna umacniać tego sojuszu organizacja partyjna, która nie rozumie polityki naszej partii na wsi, która nie umie walczyć z wysiłkiem kulaćkami, nie potrafi w praktyce ograniczać wpływów kulaka na wsi, izolować go od wsi pracującej. O tym winni pamiętać towarzysze z powiatu koszalińskiego, czy złotowskiego, którzy w wielu wypadkach nie widzą jasno całokształtu tych spraw i robią niewiele, aby w codziennym życiu ten sojusz umacniać.

Trzeba więc tłumaczyć robotnikom i pracującym chłopom istotę sojuszu, jego głębokie polityczne i gospodarcze znaczenie, treść i sens naszych planów i zamierzeń. Do tarcie do klasy robotniczej, wyjaśnianie robotnikom ich rolę w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, to po-

ważne zadanie organizacji miejskich w Słupsku i Koszalinie. Zadanie tym pilniejsze, że dotychczas słabo i w sposób daleko niewystarczający realizowane.

## WYPROBOWANY ORĘZ

Wiemy, że krytyka i samokrytyka to nasz najlepszy wypróbowany oręż, najskuteczniejszy pomagający w pracy politycznej.

Używamy tego oręża coraz lepiej. Ale nie na wszystkich odcinkach jednakowo. Jeśli mocną krytykę i samokrytykę słyszymy w sprawach produkcji, to już znacznie słabiej jej głos przy omawianiu pracy organizacji partyjnej, egzekutywy i komitetu partyjnego w zakładzie i gminie. A już zupełnie cicho i nieśmiało to rozlega się on na sali obrad konferencji powiatowej czy miejskiej.

„Mamy prośbę do komitetu... do sekretarza... do kierownika wydziału” — oto najczęściej powtarzające się głosy „krytyki” pod adresem KP, KG czy KM. A czego dotyczą te prośby? — Żeby sekretarz KP choć raz zajął do gminy, żeby kierownik wydziału przyszedł choć raz na zebranie komitetu zakładowego, żeby przyjechał instruktor, który by choć parę godzin porozmawiał z sekretarzem i egzekutywą organizacji partyjnej i pomógł...

Czyż takie prośby mogą za etapie twórczą, bojową krytykę stylu pracy instancji partyjnych, czy mogą pomóc w naprostowaniu błędów, uzdrowieniu schorzenia w pracy wielu komitetów gminnych, powiatowych, miejskich? Przecież wiemy, że w wielu komitetach nie wypełniono jeszcze do końca funkcjonalizm, praktycyzmu, zarządzania, formalnego stosunku do pracy politycznej. Tu pomóc może tylko mocna, obnażająca do gruntu błędy krytyka.

Czyż nie potrzebuje poważnej, bojowej krytyki taki komitet powiatowy, w którym instruktorzy i kierownicy troszczą się tylko i wyłącznie o sprawy bezpośrednio im

przydzielone, a nie interesują się całokształtem pracy KP, organizacji partyjnych?

W dyskusji za mało dotąd analizowano poszczególne dziedziny życia wewnątrzpartyjnego; nie dość dociekliwie szukano sposobów wzbogacenia życia samej organizacji partyjnej, nasycenia ciekawą treścią jej zebrani, szkolenia. Mało mówiono o agitacji na co dzień, o tym czym żyją maszy, jak należą się z nimi mocniej wiązać.

## SIEGNAĆ W GŁĘB ŻYCIA PARTYJNEGO

Dyskusja nad tezą i uchwałami IX Plenum trwa i rozwija się nadal. Trzeba w niej sięgnąć w głąb życia partyjnego, obnażyć wszystkie słabości, znaleźć rozwiązania wszystkich trudności, które staną się przed przeszkodzie w wypełnianiu odpowiedzialnych zadań, jakie postawiło przed nami IX Plenum KC naszej partii. Dyskusja nad tezą i uchwałami powinna przyczynić się do pogłębienia życia wewnątrz partyjnego, do stworzenia atmosfery pobudzającej myśl i energię każdego członka partii. Dyskusje winny dotyczyć się nie tylko na zebraniu, ale wszędzie tam, gdzie spotykają się członkowie partii i bezpartyjni, przy warsztacie i w gromadzie, w tramwaju i w sklepie, w szkole i w świetlicy. W tej wielkiej pracy nikt z towarzyszy nie może pozostać bez poleceń partyjnego, bez zadania politycznego. Tylko bowiem w pracy rozwijają się horyzonty polityczne ludzi, rośnie bojowość, hart i upór w walce o słuszną i świętą sprawę uczynienia życia ludzi pracy coraz lepszym i radośniejszym.

Tak szeroko podjęta dyskusja pomoże nam przyjąć na II Zjazd partii bardziej świadomie, dojrzałymi, lepiej uzbrojonymi do przewodzenia milionom Polaków zjednoczonym we Froncie Narodowym walki o pokój i socjalizm. Pamiętajmy, że wielkie cele, ku którym zmierzamy wymagają od każdego z nas potężnej mobilizacji naszych umysłów i serc, wymagają od nas wielkości w czynach.

J. SZELAĞIEWICZ

# Aby akcja osiedleńcza znalazła się w centrum uwagi prezydów rad narodowych

Pełne zagospodarowanie wolnej jeszcze ziemi na wsi koszalińskiej ma wielkie znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej w naszym województwie. Z zagadnieniem tym wiąże się ściśle sprawa c-sadnictwa.

Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 12 stycznia br. w sprawie rozwoju rolnictwa w latach 1954-55 w województwie koszalińskim oraz niezbędnych środków dla podniesienia produkcji rolnej, określa wyraźnie, że w ciągu najbliższych dwóch lat należy zasiedlić wszystkie wolne gospodarstwa, domki robotnicze w lasach państwowych i w PGR-ach.

W roku 1954 przewiduje się wyremontowanie 350 gospodarstw indywidualnych i 200 domków robotniczych. Niezależnie od tego przygotowuje się mieszkania dla osiedleńców w spółdzielniach produkcyjnych. Przed radami narodowymi stoi w związku z tym poważne i odpowiedzialne zadanie dopilnowania, aby zaplanowane remonty zostały ukończone w odpowiednim terminie i aby jakość ich była dobra.

Sprawa właściwego i terminowego przeprowadzania remontów zagród nie stała dotychczas w centrum uwagi prezydów powiatowych rad narodowych. Świadczy o tym fakt, że plany remontów zagród w roku ubiegłym zostały w całości zrealizowane tylko w powiatach Sławno i Kołobrzeg. W pozostałych powiatach plany te nie zostały wykonane. Np. w powiecie Białogard nie zdołano wyremontować nawet 5 zagród. Podobnie w powiecie koszalińskim nie wykonano planu remontów 8 zagród.

Dużą winę za ten stan ponoszą Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe, które np. w powiatach koszalińskim i waleckim odkładały w nieskończoność termin rozpoczęcia remontów zagród dla osiedleńców.

Nie usprawiedliwia to jednak bynajmniej prezydów tam, po których rad narodowych, które niewiele interesowały się losem przedłożonych BPP-om zleceń.

Wypadki takie nie mogą się powtórzyć w tym roku. Każdy powiat musi w terminie wykonać swój plan remontów zagród i o tym winni pamiętać nie tylko referaty osiedleńcze, ale także prezydya powiatowych rad narodowych.

Ze sprawą remontów wiąże się ściśle walka z żywiołowością i często nieprzemysłowymi rozbiórkami budynków w gromadach przez pełnomocników akcji rozbiórkowej. Ostatnia uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej wskazuje, że każda rozbiórka domu na terenie wsi musi być komisyjnie zbadana i zatwierdzona kolegiatnie przez prezydium PRN. Materiał rozbiórkowy winien służyć w pierwszym rzędzie dla potrzeb remontowych innych budynków w gromadzie i zagród dla osiedleńców.

Oczywiście, kwestia dokładnego i sprawnego przeprowadzania remontów oraz prawidłowej organizacji prac rozbiórkowych nie wyczerpuje całości zagadnienia. Uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej postawiła przed prezydiami powiatowych rad narodowych zadanie lepszego niż dotychczas zorganizowania akcji werbunkowej osiedleńców.

Dotychczasowy przebieg tej akcji pozostawiał wiele do życzenia. Ekipy agitacyjne nie zawsze wyjeżdżały regularnie, nie zawsze też odpowiedni był skład członków ekip. W roku bieżącym chodzi o to, aby polepszyć pracę ekip werbunkowych, aby ekipa taka prowadziła swą pracę agitacyjną i propagandową na terenie jednej gminy czy gromady danego województwa. Praca taka da w rezultacie lepszy efekt, niż szwabele przeczucia się z gminy do gminy, z powiatu do powiatu.

Członkowie ekip winni być należycie przygotowani do wyjazdu, aby umieć pokazać rolnikom z województwa centralnych wszystkie korzyści, płynące z osiedlenia się na Ziemi Koszalińskiej, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości, dać należyty odpór wrogiej plotce. Dlatego sprawa właściwego doboru członków ekip i przygotowania ich do wypełniania odpowiedzialnego zadania winna być przedmiotem troski instancji partyjnych.

Rolników, którzy przyjadą z województwa centralnych na Ziemię Koszalińską, aby się tu osiedlić, trzeba otoczyć troskliwą opieką, opieką na codzień. Rady narodowe winny pomagać nowoosiedlonym w uzyskaniu należnych im kredytów.

Nowoosiedleni na każdym kroku powinni odczuwać serdeczną opiekę terenowej władzy ludowej. Instruktorzy gmin i powiatowi, jak również pracownicy referatów osiedleńczych powinni odwiedzać nowoosiedlonych, interesować się ich życiem i pracą, służyć w każdej chwili radą i pomocą. Żadna, nawet najdrobniejsza bolączka, żadna sprawa, z którą nowoosiedlony zwraca się do prezydium rady narodowej, nie może pozostać bez szybkiego i życzliwego załatwienia.

Sprawa pełnego zagospodarowania wolnej jeszcze ziemi ma ogromne znaczenie. Pełna przestrzeganie ustawy o akcji osiedleńczej i wykorzystanie zwiększonej pomocy państwa na podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej gospodarstw chłopskich przyczyni się do lepszego zagospodarowania naszej pięknej Ziemi Koszalińskiej, wykonania wskazań IX Plenum KC partii — przekształcenia województwa w przodującą bazę rolniczo-hodowlaną.

## WACŁAW BADOŃCZAK

Wojewódzki Pełnomocnik Rządu do spraw akcji osiedleńczej

**D**ŁUGO leżały na placu fabrycznym stopy drewna. Deszcz i słońce obniżały na przemian jego wartość. Do produkcji wchodził surowiec „prosto z pociągu”, podczas gdy cenna oicha i buk marniały na placu. Nikt się jakoś nie zatroszczył o ich zużycie. Na początku roku przemysł zapalczany nie odczuwał zaryzycy braku surowca. Tak było i w roku ubiegłym. Ale mijali miesiące, dostawy surowca malały i były nieregularne. Trzeba było zużyć niszczone drewno z placu. Równocześnie załoga Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczającego postanowiła wtedy na część II Zjazdu partii podnieść jakość produkowanych zapalczek i zlikwidować marnotrawstwo materiałów. Wówczas też zniknęły z placu stopy drewna moknącego przez okrągły rok. Z tego drewna załoga robiła zapalczki.

Przy maszynach jak czerwone ptaki łopoczą proporce z napisem „Czyn Zjazdowy”. Jest ich dużo w halach fabrycznych. Czasem, jak w pudelczarni, tuż przed oczyma robotnicy, to znowu, jak w wiórowni czy dziale automatów, zawieszono skromnie z boku maszyny. Nad tym wszystkim hasła — wezwania partii — „Jakość przede wszystkim”. Właśnie kończyła się pierwsza zmiana. Robotnicy wiórowni cięli ostatnie patyczki, układali „lady” na wierzchy pudełek, obliczali procent wykonania normy.

Wyniki były dobre. Od kilku dni wiórownia rytmicznie realizowała dzienne zadania. Od kilku dni dawala półfabrykaty lepszej jakości. Tow. Piotrowski, obsługujący łuszcarkę liściastą, wskazując na pniaki, które co pewien czas podkładał pod noże, mówił powoli: — Przygotowujemy dla pudelczarni i automatów półfabrykaty. Od naszej produkcji zależy dużo. W naszej automatyzowanej fabryce brak przepuszczony w początkowej fazie produkcji dotrze do końcowego ognia.

Tow. Piotrowski mówi dalej, że zła jakość surowca to jedna z przyczyn nie wykonania przez załogę wiórowni zobowiązań jakościowych. Ale swoją drogą, maszynę trzeba obsługiwać jak należy, noży

# O lepszą jakość...

pilnować, żeby stępione nie psuły materiały, młodych uczyć, że każdy zmarnowany kawałek drewna to strata dla państwa, a więc i dla nich.

A ponadto — lepiej i częściej kontrolować produkcję w jej toku. Właśnie podchodzi do „ład” kontroler techniczny: — Towarzyszu Piotrowski, noż źle tniesz, trzeba poprawić...

Poprawić trzeba również konserwację maszyn w pudelczarni. Z jakością jest tutaj źle. Stopy pudełek leżą (by przeschnąć) na podłodze, wiele nieuważnych nóg je depta, pomnażając ilość braków, wychodzących z maszyny, wiele pudełek jest krzywych, źle sklejonych, pogiętych.

Z raportu przewodniczącego rady zakładowej wynika, że załoga pudelczarni zobowiązań jakościowych, podjętych w Cynie Zjazdowym, nie realizuje. Potwierdzają to rozmowy z przodownikami pracy. Tow. Piłarska, wyrabiająca przeciętnie dwie normy dziennie, skarży się na duży spadek jakości w ostatnim okresie. Podobnie, jak tow. Piotrowski, widzi proz obiektywnych przyczyn również subiektywne: — Bo na przykład weźmy nasze maszyny — majster Tralewski stara się. Widzimy to. Ale jakoś nie zawsze to stwarza dobre rezultaty. Maszyna musi być wyregulowana, żeby w niej wszystko chodziło jak zegarek... A w naszym dziale nie zawsze tak jest...

Popatrzcie — towarzysza Piłarska puszcza taśmę niebieskiego papieru, napelnia lej klejem, uważnie śledzi wypadające na transporter pudełka. Z jednej strony hali pną się do góry spody — z drugiej wierzchy. Od razu można w nich zauważyć dobre i złe pudełka. Ze stanowiska tow. Piłarskiej wychodzi niewiele złych. Ale ogólnie biorąc i pudelczarnia ma na odcinku jakości

wiele do zrobienia. Tych złych pudełek wychodzi ciągle za dużo.

Widocznie jeszcze nie cała załoga zrozumiała nową treść zobowiązań na część II Zjazdu partii, wagę walki o jakość, widocznie nie pomaga jej w tym dostatecznie podstawowa organizacja partyjna.

W pełni realizuje swoje zobowiązania tylko dział automatów. Po to, aby w maszynie „grało” wszystko tak, jak tego sobie życzy w swoim dziale tow. Piłarska, nieustraszenie pracując działowi ślusarzy. Dzięki modernizacji maszyn w wyniku zrealizowanych w okresie przedjazdowym wniosków racjonalizatorskich, majster działu automatów — Henryk Piotrowski może powiedzieć: — Wkrótce osiągniemy 95 punktów nabicia automatów — co oznacza, że maszyny będą wykorzystywane maksymalnie.

Żałoga automatów mówi, nie przeceniając zasług swoich możliwości: — Jeśli nam tylko pudelczarnia na czas przystaje pudełka, to my z zapalczkami nadążymy.

Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczającego, jedyne tego rodzaju zakłady w naszym województwie, mają słuszną ambicję przodowania. Robotnicy nie chcą dłużej produkować zapalczek, przy zapalaniu których ludzie się denerwują. Przepalanie — chcą być dumni ze swojej produkcji. Możliwości takie istnieją. Pierwszy krok został już uczyniony, bowiem załoga podjęła jakościowe współzawodnictwo pracy.

Ale to nie wystarczy. Brak codziennej kontroli jego przebiegu, nieusowanie na bieżąco pojawiających się trudności, nierozmawianie z robotnikami o konieczności stałego podnoszenia jakości powoduje, że załoga przestaje doceniać jego znaczenie. Dlatego przypominamy radzie zakładowej i organizacji partyjnej — więcej uwagi zagadnieniu jakości. Chodzi o lepszą produkcję, o lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, każdego z nas.

Uczyńcie więc z waszej fabryki — fabrykę najwyższej jakości.

I. LUBOJAŃSKA



Plenum KM PZPR w Koszalinie omawia sprawy szkolenia

Aby nauki IX Plenum KC dotarły do każdego członka partii

Omawiając na IX Plenum nowe zadania naszej partii towarzysze Blerut wskazał:

„Konieczna jest... maksymalna koncentracja wysiłków politycznych, organizacyjnych i propagandowych, konieczne jest odpowiedzialnie przegrupowanie sił i ubojowanie szeregow partyjnych i szeregow organizacji masowych, aby sprawnie poprowadzić walkę o osiągnięcie celu jaki partia stawia dziś przed nami...”

Aby więc każdy członek partii, każdy działacz i aktywista związkowy nie tylko zapoznał się z całym bogatym dorobkiem obrad IX Plenum, aby poznał tezy z jakimi partia na szczeblu II Zjazdu, ale również umiał lepiej niż dotąd rozumieć i oceniać polityczną i gospodarczą istotę dokonujących się u nas przemian — sprawa stałego umocnienia organizacyjnego jak i politycznego naszych kursów szkolenia partyjnego staje się szczególnie ważną i pilną.

Słusznie więc nasze Instancje partyjne żywią, niż dotąd, zajęły się sprawami szkolenia. Słusznie też, ostatnie Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Koszalinie dokonało poważnej analizy sytuacji panującej na kursach szkolenia partyjnego w naszym mieście, aby zarówno z doświadczeń i osiągnięć, jak i błędów i braków wyciągnąć z nich wnioski do poprawy wniosków.

DOROBEK JEST ZNACZNY

Koszalińska organizacja partyjna ma na odcinku szkolenia poważny dorobek. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła zarówno ilość kursów jak i uczestniczących na nie słuchaczy. Gdy w roku ubiegłym było 65 kursów skupiających 1.702 słuchaczy, to w bieżącym roku liczba kursów wzrosła do 92, zaś słuchaczy do 2.275. Zwiększyła się nie tylko ilość uczestniczących na szkolenie członków partii, ale również ZMP-owców i bezpartyjnych. Dla wielu z nich udział w szkoleniu, to zbliżenie do partii, znalezienie drogi w jej szeregi.

Jak stwierdzali towarzysze w swych wystąpieniach na Plenum, są również kursy, na których nastąpiła poważna poprawa poziomu szkolenia, są kursy, które przyczyniają się do stałego wzrostu politycznego słuchaczy.

W spółdzielni „Koszalin-ka” — mówiła tow. Napieracz — wykład partyjny — w ubiegłym roku szkolenie odbywało się nieregularnie, bez przygotowania i nie przynosiło żadnego pożytku. W tym roku jest znacznie lepiej. Wykładowcy przygotowują się na seminarium, zajmują się szkoleniem i organizacją, dzięki czemu i poziom szkolenia jest wyższy i frekwencja oraz regularność zebrań znacznie się poprawiła. Ma to duże znaczenie. Wzmogła się praca polityczna organizacji partyjnej. Np. przyjęliśmy do partii trzech bezpartyjnych uczestników szkolenia.

...Ze szkoleniem w Prezydium Woj. RN — mówił sekretarz tamtejszej organizacji partyjnej tow. Skrzypczak — było bardzo źle, na 150 członków partii, uczestniczących na szkolenie 20, poziom szkolenia był poniżej krytyki. Pomogła nam uchwała KM, która wskazywała nam nasze błędy. Obecnie sytuacja znacznie się poprawiła. Nie tylko zwiększyliśmy liczbę uczestników szkolenia do 138, poprawiliśmy regularność zajęć, ale podnieśliśmy poziom szkolenia, zorganizowaliśmy konsultacje. Praca ruszyła znacznie lepiej...

Podobna poprawa nastąpiła na kilku innych kursach szkolenia partyjnego. Jest ona

wynikiem zwiększonego zainteresowania sprawami szkolenia ze strony organizacji partyjnych, lepszej pracy niektórych wykładowców, którzy przygotowują się do zajęć na seminarjach organizowanych przez Komitet Miejski, zapoznają się z materiałami pomocniczymi itp. Niewątpliwie do tego przyczyniła się praca towarzyszy z Komitetu Miejskiego, którzy przeprowadzili kontrolę wielu kursów, udzielając wykładowcom wiele pomocy.

Zachodzi jednak pytanie.

...CZY WSZĘDZIE JEST JUZ DOBRZE?

...Tow. Smiechowski — wykładowca szkoły politycznej w Koszalińskim browarze ma już poważny dorobek. Dowód: poziom, przygotowanie i zainteresowanie swych słuchaczy, umie do nich trafić — szkolenie łączy z aktualnymi zadaniami zakładu, zorganizowane są prasówki, dyskusje itd.

„Ale dobry przebieg kursu, to jedynie zasługa wykładowcy — nie widać absolutnie troski całej organizacji partyjnej o szkolenie. Sam sekretarz nie tylko nie zajmuje się należytą sprawami szkolenia, ale sam należy do najbardziej obojętnych uczestników szkolenia. To oczywiście wpływa na stosunek organizacji partyjnej do szkolenia. Wykładowca, tow. Smiechowski nie jest pracownikiem browaru, jego kontakt z organizacją jest więc tymczasowy. Jak więc będzie wyglądało w browarze szkolenie, gdy tow. Smiechowski przestanie być wykładowcą?”

Nie lepiej jest ze szkoleniem w Koszalińskiej Fabryce Mebli. Dobrze niby — wg. oceny towarzyszy — pracuje szkoła polityczna. Chociaż jak wynika z ich wypowiedzi — zdarza się wypadek, że słabo przygotowany wykładowca nie umie wyjaśnić trudniejszych zagadnień. Kurs podstawowy pracuje znacznie gorzej. Wykładowca nie spełnia swych zadań, zajęcia odbywają się nieregularnie, frekwencja jest niska. Z kursu szkolenia ZMP-owskiego — zorganizowanego na początku roku — nie zostało ani śladu...

O koszalińskiej roszarni, TOR-ze, Spółdzielni Mechaników Samoch. i innych zakładach niewiele mówiono na Plenum. A sytuacja na odcinku szkolenia jest w tych zakładach bardzo zła — z TOR-u nie wysłano nikogo na kurs wykładowców, w roszarni szkolenie odbywa się bardzo nieregularnie — nie lepiej jest też w innych zakładach.

A więc nie wszędzie jest ze szkoleniem dobrze. Największe zakłady pracy Koszalin, skupiające największą ilość klasy robotniczej mają szkolenie poważnie zaniedbane. Tam tejsze organizacje partyjne nie umiały same docenić ważności szkolenia, zaś Komitet Miejski nie dostrzegł słabości kursów szkoleniowych w tych zakładach i nie skoncentrował dostatecznej uwagi na sprawie poprawy istniejącej sytuacji.

WNIOSKI, KTÓRE TRZEBA REALIZOWAĆ

Niewątpliwie najważniejszą sprawą jest pogłębienie ideologicznej treści szkolenia partyjnego. Płytkie, powierzchowne traktowanie poszczególnych tematów powoduje często niezrozumienie lub fałszywe interpretowanie wielu zjawisk. Może to przynieść w robotcie partyjnej poważne szkody. Wiele np. dyskusyj na Plenum sygnalizowało, że na ich szkoleniach „nie wyszła” nalezytca sprawa sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ze wielu towarzyszy

spraw tych nie rozumie, że są na ten temat błędne i niesłuszne poglądy.

To jest poważny brak — wskazywał jeden z dyskutantów. — Jak tacy towarzysze nie rozumiejący znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego mogą w swej pracy zawodowej i partyjnej realizować wytyczne IX Plenum. Jak np. mogą pracować w ekipach ruchu łączności?...

„A przecież gdyby na wszystkich kursach szkolenia przeczytano i przedyskutowano głęboko referat towarzysza Bleruta z IX Plenum, dyskusję na IX Plenum, sprawa sojuszu robotniczo-chłopskiego na pewno by na szkoleniach „wyszła”.

Ze sprawa pogłębienia treści szkolenia wiąże się również zagadnienie wypracowania przez wykładowców nowych, atrakcyjniejszych, lepiej do słuchaczy trafiających metod przekazywania materiałów, zastosowania praktycznych, czytania lektury pomocniczej nie tylko z dziedziny literatury społeczno-politycznej, ale i pięknej, dyskusji na związane ze szkoleniem tematy itp. Trzeba, aby wykładowcy, szerzej niż dotychczas, stosowali te atrakcyjne formy. Wówczas słuchacze wielu kursów przestaną skarżyć się na nudę zajęć szkoleniowych. Szerzej również stosować trzeba materiały pogłębione, jak np. wykresy, mapy, ilustracje. Oczywiście trudno jest wymagać od każdego wykładowcy, by do każdego zajęcia przygotował dziesiątki takich materiałów, ale większe organizacje partyjne mogą śmiało pokusić się o wykonanie takich table. Również Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KW oraz Komitet Miejski powinny mieć komplety takich materiałów i wypozyczyc je na zajęcia poszczególnym kursom.

Następna ważna sprawa, to troska o to, aby stałe wzrastał poziom naszych wykładowców, aby przychodzili oni na zajęcia zawsze nalezytce przygotowani. Komitet Miejski prowadzi dla wykładowców cotygodniowe seminarium. Daje ono wykładow-

com wiele — jak wskazuje doświadczenie ci wykładowcy, którzy regularnie uczęszczają na seminarium, nie mają w szkoleniu poważniejszych trudności. Frekwencja jednak na tych seminarjach jest wciąż jeszcze niedostateczna. Komitet Miejski winien więc konsekwentnie bić się o to, aby na seminarium uczęszczali wszyscy wykładowcy. Wobec nie przychodzących, wyciągać należy konsekwencje partyjne oraz nie zezwalać im na prowadzenie zajęć.

Jeszcze jedna sprawa. — Nie wszystkie organizacje partyjne w naszym mieście mają właściwy stosunek do szkolenia. Przykłady browaru, TOR-u i wielu innych zakładów świadczą o tym, że w wielu jeszcze organizacjach partyjnych panuje karygodnie lekceważące szkolenia partyjne jako jednego z najważniejszych odcinków pracy partyjnej. Przelawem tego najczęściej są: liberalny stosunek do towarzyszy lekceważących szkolenie, brak troski o należyty poziom szkolenia, obarczanie wykładowców innymi obowiązkami, skutkiem czego nie są w stanie pełnić nalezytce swych zasadniczych obowiązków itp.

Taki stan rzeczy trzeba zdecydowanie likwidować. Komitet Miejski, członkowie Plenum KM, muszą dopomóc wszystkim organizacjom partyjnym w przełamaniu tego szkodliwego i niesłusznego stosunku do szkolenia, doprowadzić do tego, aby wszędzie tak jak w Prezydium Woj. RN organizacja partyjna energicznie zajęła się sprawami szkolenia, aby konsekwentnie biła się o wyższy poziom szkolenia, dobre przygotowanie wykładowców, wysoka frekwencja — i realizację tych wszystkich postulatów i wskazań jakie przyniosło ostatnie Plenum KM. A wówczas szkolenie stanie się poważnym czynnikiem stałego podnoszenia świadomości politycznej członków partii i bezpartyjnych aktywistów, stanie się ośrodkiem w walce o realizację wskazań IX Plenum.

L. GNOT

Pod rozwarę WZPT w Koszalinie

Uzdrowić sytuację panującą w Stalarni Mechanicznej w Swidwinie

Niedawno otrzymaliśmy list od naszego korespondenta tow. A. Kujawy, pracownika Stalarni Mechanicznej Białogardzkich Zakładów Przemysłu Terenowego w Swidwinie. Pisał on nam o trudnościach, jakie panują w jego zakładzie pracy.

W skali wojewódzkiej Białogardzkie Zakłady Przemysłu Terenowego wypadły w ubiegłym roku nienajgorzej. Jednak podległa im Stalarnia Mechaniczna w Swidwinie na potykwa w pracy na szereg poważnych trudności. W dniach 7 i 8 stycznia br. stanęły w Swidwińskiej Stalarni Mechanicznej dwa piece. Ponadto zakład odczuwa od dłuższego czasu poważny brak tarcicy. Było to przyczyną, że stalarnia nie wykonała planu za dwie dekady w styczniu br. i nie wykonuje go w dalszym ciągu.

Poza tym — jak wynikało z listu tow. Kujawy — w Stalarni Mechanicznej w Swidwinie brak jest troski o sprawy bytowe ludzi pracy. Robotnicy nie otrzymali na okres zimowy ciepłych ubrań roboczych, drewniaków, itp. Hale w których oni pracują, są nie opalane.

Zaalarmowani korespondentem tow. Kujawy stwierdziliśmy na miejscu, że zarzuty wysunięte przez niego są całkowicie słuszne. Stwierdziliśmy, że winę za awarię dwóch pieców Stalarni Mechanicznej ponosi w poważnym stopniu WZPT w Koszalinie. Już od kwietnia ub. roku załoga stalarni wraz z Białogardzkimi Zakładami Przemysłu Terenowego alarmowała WZPT, że awaria pieców jest nieuchronna i należy jej wymienić. Pomimo to WZPT nie zwrócił uwagi na ten fakt.

Niewykonanie planów przez stalarnię przyczyniło się do tego, że obniżyli się tu znacznie zarobki robotników. Tak np. robotnik, który w okresie gdy stalarnia pracowała zgodnie z nakreślonym

planem zarabiał do 1.200 złotych, otrzymuje obecnie miesięcznie niespełna 700 złotych. Około 70-ciu pracowników zatrudnionych w stalarni nie ma obecnie zajęcia. Składają się to na wzrastające wśród nich niezadowolenie.

Robotnicy stalarni mówią z goryczą, że Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, wcale nie interesuje się naszym zakładem i warunkami w jakich pracujemy”.

„Im chodzi tylko o to, abyśmy wykonał plan — mówił jeden z robotników — jakim sposobem i jakim materiałem mamy osiągnąć to, WZPT wcale nie interesuje się”.

Cała załoga stalarni stwierdza zgodnie, że jeżeli zakład otrzyma tarcicę i wyremontowane zostaną piece, to plany będą systematycznie wykonywane.

Naszym zdaniem za słabą pracę Stalarni Mechanicznej w Swidwinie odpowiada nie tylko Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego, lecz również mało energiczne kierownictwo zakładu i podstarżona organizacja partyjna, która nie troszczy się o sprawę produkcji.

Czas, by stalarnia rozpoczęła normalną produkcję, w pełni wykorzystując swe duże możliwości. Każdy dzień przestoju to wielka strata dla społeczeństwa, to karygodne zaniedbanie wszystkich odpowiedzialnych za tę produkcję ludzi.

P.

Każdy chłop musi w pełni rozliczyć się z państwem

Podstawowe masy chłopów pracujących naszego województwa przygotowują się do II Zjazdu partii w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec państwa. Setki gromad wykonały już dawno i w całości swoje plany dostaw zboża ze zbiorów 1953 roku. W wielu gminach nie ma już ani jednego chłopca pracującego, który by był dłużny klasie robotniczej choć jeden kilogram zboża.

„Ale nie każdy nasz powiat i gmina poszczycić się może wykonaniem przez wszystkie gospodarstwa obowiązkowych dostaw zboża. Weźmy dla przykładu chociażby powiat sławieński.

857 TON — MAŁO CZY DUŻO?

857 ton zboża — tyle wynoszą zaległości powiatu sławieńskiego. W porównaniu z ogólną ilością zboża dostarczonego już państwu przez włoś sławieńską w ramach planowego skupu — te 857 ton, wydawałoby się, niewiele znaczą.

A przecież 857 ton zboża wystarczy na około 14-dniowe zaopatrzenie w chleb miasta, liczącego przeciętnie 30 tysięcy mieszkańców, a więc miasta takiego, jak np. Koszalin. Wobec tego, czy 857 ton zboża to mało czy dużo? Oczywiście, że dużo.

Uchwały IX Plenum KC PZPR stwierdzają, że wymiary obowiązkowych dostaw, niezależnie od poważnego wzrostu produkcji rolnej w ciągu najbliższych dwóch lat nie będą zwiększone. Nie znaczy to jednak, że władza ludowa zamierza puścić w niepamięć zaległości w dostawach zboża z ubiegłego roku. Każdy zalegający musi zdać sobie z tego sprawę.

MÓWI PRZEWODNICZĄCY POWIATOWEJ KOMISJI ROZLICZENIOWEJ

Powiatowa komisja rozliczeniowa w Sławnie istnieje już od 10 dni. Odbyła

dotychczas trzy posiedzenia, na których rozpatrzone sprawy 50 rolników, zalegających z tych czy innych względów z dostawami zboża.

— Oczywiście były także wypadki, że chłopów należało umorzyć zaległość — mówi przewodniczący powiatowej komisji rozliczeniowej, tow. Klimow — ale okazało się także, że wielu zalegających jeszcze obecnie z dostawą — to spekulanci. Ukrywali zboże, aby sprzedać po paskarskich cenach na wolnym rynku, licyzyl na to, że „państwo zapomni” i jakoś tam będzie. Już na pierwszym posiedzeniu mieliśmy kilka takich wypadków. Np. Roman Bojanowski z gromady Nosalin nie odstawił zboża, gdyż bardzo się „przejął” tym, co usłyszał z BBC czy „Wolnej Europy”. Ale są wśród zalegających także mało- i średniorolni chłopi, którzy zwiękają w dostawach drobnych, często kilkunastokilogramowych „końcówek”.

Sprawy takich chłopów rozpatrywane są na posiedzeniach gminnych komisji rozliczeniowych, w obecności zainteresowanego chłopca i aktywnego gromadzkiego. W powiecie sławieńskim najlepiej pracują gminne komisje rozliczeniowe w Dobiesławiu i Lejkowie. W ogóle zaś zanadto sła pracę komisje w gminach Sławno i Polanów. A przecież są to gminy, posiadające największe zaległości — gmina Sławno winna jest państwu 249 ton, a gmina Polanów 106 ton zboża. Niewłaściwie więc postępuje sekretarz KG PZPR w Sławnie, uchylając się od udziału w pracach gminnej komisji rozliczeniowej. Podobnie przewodniczący Prezydium GRN i sekretarz KG PZPR w Polanowie nie biorą udziału w pracy komisji, wskutek czego cały ciężar obowiązków spada z konieczności na gminnego delegata Mln. Skup, któremu w pośpiechu trudno podać wszystkim zadaniem. Trudno też wtedy o właściwą decyzję.

Aby praca gminnych komisji rozli-

czonych w Sławnie i Polanowie ruszyła lepiej, przewodniczący prezydium GRN i sekretarze KG muszą zacząć należycie wypełniać swoje obowiązki członków komisji, pamiętając, że chodzi nie tylko o kilka czy kilkanaście kilogramów zboża od poszczególnych rolników, chodzi o wzmożenie dyscypliny dostaw dla państwa, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

TRZEBA WYRUSZYĆ W TEREN

Powiatowa komisja rozliczeniowa w Sławnie istnieje już od 10 dni. Prawda, że nie jest to zbyt długi okres czasu, prawda, że komisja nie przużnęła. Jednakże w przeciągu tych dziesięciu dni ani jeden członek komisji nie był w terenie, np. w gminie na posiedzeniu komisji gminnej, nie skontrolował osobiście, czy posiedzenia gminnych komisji odbywają się w wyznaczonym terminie i jak przebiegają. Niewątpliwie skutkiem tego w gminie Sławno posiedzenia komisji i rozmowy z chłopami odbywają się bez udziału sekretarza KG PZPR i przewodniczącego Prezydium GRN.

Trzeba pamiętać o tym, że dla przeprowadzenia ostatecznego rozliczenia się każdego chłopca z państwem nie wystarczy tylko praca samych komisji. Do współdziałania w tej akcji należy zmobilizować szeroki aktywny chłopów mało- i średniorolnych, którzy z honorem wywiązali się ze swych obowiązków. A tego nie da się zrobić zza biurka.

Trwająca obecnie akcja rozliczeniowa będzie dokończeniem tej wielkiej, klasowej bitwy o chleb, którą w roku ubiegłym pracujący chłop pod kierownictwem klasy robotniczej prowadzili z kulakami i spekulantami. Chodzi o to, aby to zwycięstwo mas pracujących w powiecie sławieńskim — i nie tylko w powiecie sławieńskim — było zwycięstwem polnym.

CZ. ZURAWIK



### Konkurs fotograficzny pod hasłem „radośnie pracujemy – radośnie wypoczywamy”

Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiły V kolejny konkurs na fotografię o tematyce wczasowej pod hasłem: „Radośnie pracujemy – radośnie wypoczywamy”.

Konkurs ten dostępny jest dla wszystkich fotografujących, zarówno amatorów, jak i fotografów zawodowych. Tematyka nadesłanych zdjęć powinna być ściśle związana z akcją wczasów pracowniczych, powinna ukazywać bogactwo form tych wczasów oraz zdrowie, uśmiech i radość życia ludzi pracy, wypoczywających w najpiękniejszych okolicach naszego kraju.

Na konkurs należy nadsyłać prace dotychczas niepublikowane o formatach 13 x 18 do 30 x 40 cm. Jeden autor może nadsłać do 10 prac. W konkursie może brać udział również zespół autorów, jeżeli żaden z jego członków nie bierze w nim udziału indywidualnie. Członkowie Związku Polskich Artystów Fotografików i zawodowi fotografowie powinni na kopertach z pracami konkursowymi zaznaczyć symbol „Z”, natomiast fotomatorzy – symbol „A”. Wewnątrz przesyłki powinna się znajdować zamknięta koperta zaopatrzona godłem i zawierająca: nazwisko, adres zwrotny, wyłożone i przynależność związkową autora. Prace konkursowe należy nadsyłać w terminie do 31 marca br. na adres: Fundusz Wczasów Pracowniczych, Warszawa, Pl. Konstytucji 2, z oznaczeniem „V Fotokonkurs FWP”.

Dla autorów najlepszych prac przeznaczone są nagrody pieniężne, a także trzy nagrody w postaci dwutygodniowych bezpłatnych pobytów w dowolnie wybranym ośrodku FWP.

## SPACERKIEM Sledzie z wody

W sobotę, 30. I. br. w sklepie rybnym w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa sprzedawczyni wzięła do ręki wędzonego śledzia i zaczęła go dzielić na porcje. Czym wytłumaczyła postępowanie sprzedawczyni? Sądziw, że jest to prosta nieuczciwość, która nie może mieć miejsca w sklepie uspołecznionym.

### „Tylko dla znających”

W Gospodzie „Europa” w Koszalinie w dniu 29. I. 1954 r. kelnerka nr 68 załatwiała w pierwszym rzędzie swoich znających, natomiast pozostałym konsumentom czekał na podanie obiadu nie mniej, tylko... 2 godziny.

Kierownik „Europy” winien pouczyć personel gospody, że zakład zbiorowego żywienia jest dla wszystkich a nie tylko dla znających.

G. L.



KOSZALIN — „Nowa Huta” — nieczynne. „Młoda Gwardia” — Rokosowo — „Alarm”. Seans godz. 19. ŚLUPSK — „Polonia” — „Domek z kart”. Seans godz. 18, 19 i 20. ŚLAWNO — „Sława” — „Srebrka”. Seans godz. 19. DARŁOWO — „Bajka” — „Najpiękniejsza”. Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

## Doświadczenia dwóch brygad Po zastosowaniu metody Zandarowej wzrosła wydajność pracy

CAŁE podwórze fabryczne Koszalińskich Zakładów Roszarniczych pokryte jest cienką warstwą łusek paździerzowych. Jest to charakterystyczne dla zakładów, gdzie przetwarza się len na włókno. W poszczególnych halach produkcyjnych widać pracujących. Znal obłazkowy blok kotłowni unoszą się kłęby pary. Ogromna hala oddziela przedział wstępnej huczy i szumi warkotem maszyn, tak zwanych suszarek. Ustawione na nich czerwone proporcek znaczą stanowiska pracowników. Szybko uwiązają się robotnicy wokół długich maszyn, służących do suszenia lenu.

Len, poprzednio namoczony w specjalnych basenach, a później, po zakończeniu procesu suszenia, w formie tak zwanej słomy, zostaje przetransportowany do oddziału przerobki mechanicznej. Stamtąd otrzymujemy już gotowe włókno lniane. I na tym kończy się przerobka surowca w Koszalińskich Zakładach Roszarniczych. Wyprodukowane włókno przesyła się z kolei w olbrzymich belach do Zakładów Włókienniczych Łodzi, Pabianic czy Żyrardowa, gdzie przerabiane jest na przędzę.

Ale powróćmy do suszarni. Jest godzina czternasta. Konczy się właśnie pierwsza zmiana. Suszarki jednak nie stają ani na chwilę. Robotnicy stosują bowiem system Zandarowej i przekazują sobie maszyny na pełnych obrotach.

— No — jak? — pyta Maria Woźniak.

— Najlepiej — odpowiada Alfreda Zukowska. — Ostatnio taśma ciągle się zacina. O, tu na początku — wskazuje ręką. Uważaj na to! Usterka ta nie pozwoliła mi dziś wykonać normy i realizować zobowiązania... — Alfreda odchodzi. Maria Woźniak zajmuje jej miejsce. Przez osiem godzin będzie pracować przy tej maszynie. Nie wykona je-

dnak zobowiązania. Maszyna zawodzi. O godzinie 22 Maria Woźniak idzie ulicą Koszalińską do domu. Jest zmęczona i zła. Nawet nie uśmiechnęła się do Pawła Mazura, który ją głośno pozdrowił.

ALFREDA Zukowska i Maria Woźniak są już po całodzienną pracę, a w hali suszarni tymczasem robotę nie ustaje. Co chwila jedna z maszyn rusza, nabiera obrotów i znów cichnie.

— Czyja to maszyna? — pyta ślusarz Paweł Mazur. — Kierownik działu Franciszka Szajerka spogląda na agregat. Tu pracują właśnie przodujące brygady Afredy Zukowskiej i Marii Woźniak.

— O, patrz, Pawle. Nakrętka oblutowana. Na pewno dlatego taśma zatrzymuje się. Ślusarz przesuwa delikatnie palcami po metalu.

— Tak. Masz rację. Nakrętka jest oblutowana, a i stąd suszarka zacina się. Trzeba to usunąć.

I Paweł wziął się do roboty. Wyciągnął narzędzia. Zlikwidował wszelkie usterki, sprawdził urządzenie ogrzewnicze oraz naoliwił całą maszynę. Agregat suszarni gotowy jest do pracy. Paweł Mazur podchodzi z kolejką do następnej maszyny...

O GODZINIE szóstej rano pierwsza zmiana rozpoczyna pracę. Maszyna Afredy Zukowskiej chodzi jak złoto. Brygady Afredy Zukowskiej i Marii Woźniak odrabiała bez trudu zaległość z poprzedniego dnia. Zukowska wykonała w tym dniu 171 proc., a Woźniak 132 procent normy. Przelamaly już pierwsze trudności, związane z wprowadzeniem metody pracy Zandarowej — przodownicy Związku Radzieckiego.

## O większą pomoc dla Państwowego Domu Dziecka w Srebrnym Dworze

Opodal Polanowa w pow. sławieńskim, przy gościńcu, pod lasem widać piękny jednopiętrowy pałacyk z gospodarczymi zabudowaniami. To była siedziba niemieckiego obszarnika — obecnie Państwowy Dom Dziecka — Srebrny Dwór. Oprócz 8-miu osób personelu, mieszka tu stale 35 chłopców i dziewcząt w wieku od 10-17 roku życia i około 25 dzieci w wieku od 3 — 7 lat. Pierwsze piętro zajmują uczniowie i uczennice szkoły powszechnej, a drugie „maluchy”. Uwzględniając, że pracownikom trzeba dać również pokoje — dom ten jest za ciasny.

Starsza młodzież PDD uczęszcza do polanowskiej szkoły podsta wowej. Po południu, po odrobieniu lekcji pod okiem wychowawcy, wychowankowie spędzają czas w świetlicy zaopatrzonej w pianino, radio-aparat, adapter i ping-pong. Dwa razy w tygodniu przychodzi tu instruktor tańca. Niektóre dziewczęta mają w tym kierunku wybitne zdolności. Młodzież odczuwa jednak brak biblioteki. Nie ma na bowiem bibliotekę nazwać 70 książek...

Ze względu na trudności angażowania personelu, kierownictwo zakładu pracuje w trudnych warunkach. W tej chwili np. brak jest sześciu pracowników, a więc trzech wychowawców, higienistki, sprzątaczk i woźnego. Personel PDD tj. kierownik — jedyny wychowawca — oraz przedszkolanka dwoją się, aby sprostać zadaniom wychowania i obsłużenia tylu dzieci.

Ten stan rzeczy odbija się również na wychowankach, którzy wskutek braku sprzątaczek i woź-

nego sami obsługują cały Dom Dziecka — co dzień pilując drwa, paląc w piecach. W rezultacie o pieszości przystępują do odrabiania zajęć szkolnych.

Do bolączek Państwowego Domu Dziecka należy również brak urządzeń centralnego ogrzewania, brak ciepłej wody do mycia wewnątrz budynku, brak sanitarnych urządzeń na II piętrze.

Personelowi PDD w Srebrnym Dworze za pracę w ciężkich warunkach oraz współpracującą z kierownictwem Radzie Dzieci należy się pełne uznanie. W tym samym stopniu konieczna tu jest pomoc wydziałów oświaty Prez. PRN i Woj. RN.

Winnymi one jak najprędzej zająć się bolączkami Domu Dziecka w Srebrnym Dworze.

M. Ch.

## OGŁOSZENIA

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

1-go ST. INŻNIERA INWESTYCJI, 1-go st. technika budowlanego, pięciu st. księgowych do POM-ów: Dygowo, Walcz, Koczala, Mirosławiec i Złocień — zatrudni natychmiast Ekspozytura Okręgowa Państwowych Ośrodków Maszynowych w Koszalinie. Warunki płacy według układu zbiorowego obowiązującego w POM-ach. Zgłoszenia osobiste należy składać w dziale kadr wyżej wym. zakładu w godz. od 8 do 16 — ul. Grunwaldzka 20. K-24-0

OGRODNIKA ze specjalnością uprawy warzyw do prowadzenia gospodarstwa warzywno-hodowlanego — poszukuje Szpital Wąjewódzki w Słupsku. Mieszkanie w osobnym domu na gospodarstwie zapewnione. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Pożądani członkowie rodziny (żona, córka, siostra) do pracy przy karmieniu trzody chlewnej. K-25-0

## -SPORT - SPORT - SPORT- Zasłużone zwycięstwo pięściarzy słupskich

Jak już podawaliśmy, w ubiegłą niedzielę w zajezdni tramwajowej w Słupsku, odbyło się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo pierwszej ligi pomiędzy miejscową Gwardią i Kolejarzem z Gdańska, zakończone zasłużonym zwycięstwem Gwardzistów w stosunku 14:6.

Mimo, że spotkanie stało na przeciętnym poziomie, to jednak walki w wadze piórkowej pomiędzy Rozpierskim i Soczewińskim, w wadze lekkiej pomiędzy Konarzewskim i Milewskim oraz w wadze półśredniej między Kosickim i Sebastiańskim dostarczyły wiele emocji. Iżnie zgromadzonym miłośnikom pięściarstwa Miła niespodziankę sprawił naszej publiczności Włókiński (waga kogucia), który zrewanżował się Wielgoszowi za porażkę w Tezewie.

Oto opis poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gospodarze).

**W wadze muszej — Białokos** nieznacznie uległ na punkty Białemu, który przeważał w pierwszym i drugim starcu. W trzecim starcu Białokos przechodził do ataku, lecz nie potrafił odrobić straconych punktów. Na ośmą walkę prowadzona była nieczysto, przy czym obaj zawodnicy w drugim i trzecim starcu otrzymują napomnienia.

**W wadze kogulej Włókiński** pokonał Wielgosza. W pierwszym starcu zawodnicy walczyli ostrożnie, pod koniec jednak dochodzi do ostrej wymiany ciosów. W drugim starcu wzrasta tempo walki, Wielgosz atakuje, lecz Włókiński skutecznie kontruje, lokując kilka celnych ciosów na dolne partie przeciwnika. Podobnie przedstawia się spotkanie w trzecim starcu. Zwycięstwo Włókińskiego nie ulega kwestii.

Najładniejsze spotkanie w czoru stoczyli w wadze piórkowej Rozpierski z Soczewińskim. Przez wszystkie starcia walka prowadzona była w żywym tempie i stała na dobrym poziomie technicznym.

Rozpierski, mimo iż ustępował gdańszczaninowi wzrostem i zasięgiem ramion, to jednak przez cały czas atakował z półdystansu skutecznie punktując Soczewińskiego. Pod koniec trzeciego starcia, wyczerpani zawodnicy często wpadają w kłince, a arbiter spotkania zmuszony jest do ciągłej interwencji. Zwycięstwo Rozpierskiego widownia powitała długotrwałym oklaskami. Również emocjonująca walka w wadze lekkiej stoczyli Konarzewski z Milewskim. Od pierwszego gongu Konarzewski rusza do ataku trafiając skutecznie gdańszczanina. W drugim starcu walka przybiera na tempie, dochodzi do ostrej wymiany ciosów, nie zawsze czystych, za co obaj zawodnicy otrzymują napomnienia. W trzecim starcu tempo nieco słabnie i mimo, że Konarzewski jest stro na atakującą, starcie wygrawa zdecydowanie Milewskim, zdobywając wiele punktów z defensywy. Zwyciężył Milewki w stosunku 2:1.

W lekkopółśredniej Ponnata II zdobył punkty walkowe.

## Spójnia Złotów — Kolejarz Bydgoszcz 11:5 w hokeju

Ostatnio odbyło się spotkanie hokejowe pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz a Spójnią Złotów. Spotkanie to zakończyło się wynikiem 11:3 dla złotowskiej Spójni. Po meczu tym Spójnia zdobyła mistrzostwo woj. bydgoskiego i weźmie udział w rozgrywkach o wejście do I ligi państwowej hokejowej. Rozgrywki te odbędą się w dniach 19, 20 i 21 lutego br. w Białymstoku.

rem z powodu braku przeciwnika.

**W wadze półśredniej żywa i ciekawa walka** stoczył Kosicki z Sebastiańskim. Już w pierwszym starcu Kosicki zasypuje przeciwnika gradem ciosów, przy czym jeden z nich rzuca Sebastiańskiego na deskę do 8. W drugim starcu Kosicki wlewa atakuje. W walce tej otrzymuje napomnienie za bicie po komendzie „puść”. Trzecie starcie, to ostra wymiana ciosów. Kosicki jest wyczerpany. Inicjatywę przejmują Sebastiański, lokując kilka celnych ciosów na szczęce Gwardzisty. Zryw ten nie wystarcza jednak Sebastiańskiemu na odrobienie straconych punktów.

**W wadze lekko-średniej Ponnata I** wypunktował Bańkowskiego.

**W wadze średniej Gwardia** oddaje punkty walkowerem z powodu nadwagi Lyslaka.

Niezwykłe żywa walka stoczyli w wadze półciężkiej Korolewicz z Poleksem II. Szybki Korolewicz z miejsca zaskakuje rutynowanego przeciwnika lokując wiele ciosów na jego szczęce i korpusie. W II starcu Poleks próbuje atakować, lecz raz po raz nadziewa się na kontrę Gwardzisty. Do końca tego spotkania zdecydowana inicjatywa utrzymuje Korolewicz zryw cieżając gdańszczanina w stosunku 2:1.

**W wadze ciężkiej Albrecht** po nieciekawej walce wygrał z Palińskim przez dyskwalifikację w pierwszym starcu. Zawodnik Kolejarza walczył nieczysto. Również brak mu było należytego przygotowania technicznego, co nie powinno mieć miejsca wśród zawodników zespołu pierwszoligowego.

Zawody w ringu prowadził obiektywnie ob. Wysokiński (Warszawa) punktował: ob. ob. Lubefeld (Koszalin), Czernich (Łódź) i Pilarowski (Bydgoszcz). Widzów około 3 tysiący.

AL. KACZOROWSKI

## Węgrzy remisują w Berlinie

Mecz piłkarski między młodzieżową reprezentacją Węgier a reprezentacją demokratycznego sektora Berlina, rozegrany w niedzielę 31 ub. m. w Berlinie na stadionie im. Waltera Ulbrichta zakończył się wynikiem 0:0.

Sędziował Polak — Fronczyk.

## O wejście do II ligi bokserskiej

W niedzielę, 31 ub. m. rozegrano kolejne spotkanie o wejście do II ligi bokserskiej, w których uzyskano następujące wyniki.

- Grupa I — Unia Grudziądz — Spójnia Koszalin 15:5.
- Grupa II — Gwardia Opole — Gwardia Zielona Góra — 12:8. Spójnia Złobice — Gwardia Łódź — 11:7.
- Grupa III — AZS Warszawa — Gwardia Lublin 16:4. Gwardia Białystok — Budowlani Olsztyn 7:13.
- Grupa IV — Unia Oświęcim — Gwardia Przemysł — 5:15. Gwardia Wołomin — Włókienkarz Tomaszów — 9:12.

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa” — Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefon: centrala 567, 950. Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397; Dział Partyjny 285. Dział Rolny — 810 i wewn. 399, 395; Dział Ekonomiczny — 495; Dział Miejski — wewn. 38. Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 713 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13. Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291, 656. Biuro czynne od 8-iej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w kw. 1 i 2 przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18-20. C-5-10212. Nr zamówienia 27.